

# Swieie Breesse

Nr. 94

Łódź, Dienstag, den 4. April 1939

17. Jahrgang

Wegzugspreis monatlich: In Łódź mit Zustellung Pl. 5.—, bei Abnahme in der Geschäftsstelle Pl. 4.—, im Ausland mit Postzustellung Pl. 5.—, Ausland Pl. 7.—, Wochenabonnement durch Boten Pl. 1,25. Einzelpreis im Ausland: Wochentags 20 Groschen, Sonntags 30 Groschen, vorbestellte Sonderausgaben. — Bezugsbeleg nur gegen Verlagsquittung zu entnehmen. — Erscheint täglich frühmorgens, nach Sonn- und Feiertagen nachmittags. — Bei Betriebsstörung, Arbeitsüberlastung oder Beschädigung der Zeitung hat der Bezugsnehmer keinen Anspruch auf Nachlieferung oder Rückzahlung des Bezugspreises. —

Schriftleitung und Geschäftsstelle:  
 Łódź, Petrikauer Straße Nr. 86  
 Peresprecher: Geschäftsstelle Nr. 200.00  
 Schriftleitung Nr. 190.11

Anzeigenpreise: Die gespaltene Mittelzeile 15 Groschen, die gespaltene Seitenzeile (auch 60 Groschen, Eingekauftes für die Zeitzeile Pl. 1,20, für Werbende Werbegünstigungen. Klein-Anzeigen bis 15 Wörter Pl. 1,20, jedes weitere Wort 10 Gr. für Bezugsnehmer Vergünstigung. Ausland: 50% Zuschlag. — Postkonto: Towarzystwo Wydawnicze „Libertas“, Łódź, Nr. 602-675. — Bankkonto: Deutsche Genossenschaftsbank in Polen Akt.-Ges., Łódź. — Honorare für Beiträge werden nur nach vorheriger Vereinbarung gezahlt. — Empfangsstunden des Hauptgeschäftes von 10 bis 12 Uhr mittags.



## OBWIESZCZENIE

MINISTRA SKARBU

z dnia 30 marca 1939 r.

### o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1), art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ i o inwestycjach z funduszy państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw

Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

#### Warunki subskrypcji

Subskrypcja na 5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotówkę, przyczem co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie. Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucji publicznych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł 80.

Cena sprzedaży przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedaży dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedaży choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedaży bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedaży bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiszcili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

#### 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwu-

krotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacji wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

#### 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedaży bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedaży choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia t. j. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

#### Przywileje

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości

imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacji pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Minister Skarbu (—) E. KWIATKOWSKI.

# Min. Beck in London

### Heute erste Unterredung mit Lord Halifax

PAT. London, 3. April.

Außenminister Beck traf heute um 16,35 Uhr auf dem Londoner Victoriabahnhof ein, wo er von Außenminister Lord Halifax namens der britischen Regierung begrüßt wurde. Ferner waren zahlreiche Angehörige der polnischen diplomatischen Vertretungen, der Botschaft und des Generalkonsulats, erschienen. 30 Bildberichtersteller machten mehrere Aufnahmen von der herzlichen Begrüßung der beiden Außenminister.

Die erste Unterredung Becks mit Lord Halifax wurde auf morgen 11 Uhr im britischen Auswärtigen Amt anberaumt.

Den heutigen Abend verbringt der Minister im engen Kreise auf der polnischen Botschaft

Der polnische Botschafter in London Edward Raczyński überwies dem Nationalen Verteidigungsfonds eine Spende in Höhe von 80 000 Zloty.

### Auch die Danziger Frage im Londoner Beratungsprogramm

PAT. London, 3. April.

Der parlamentarische Unterstaatssekretär für Auswärtiges Butler erwiderte heute auf Befragen über die Danziger Frage im Unterhaus:

„Die Danziger Frage wird zweifellos in den Gesprächen mit dem heute eingetroffenen polnischen Außenminister berührt werden. Im Hinblick darauf sehe ich das Einverständnis der Abgeordneten voraus, wenn im Augenblick hierzu keine Regierungserklärung erfolgt. Bisher ist die britische Regierung noch nicht im Besitz einer Mitteilung vom Generalsekretär des Völkerbundes über den Bericht des Völkerbundkommissars in Danzig.“

### Erklärung des Ministers an die „Times“

In einer Erklärung, die Außenminister Beck vor seiner Abreise nach England dem Warschauer „Times“-Korrespondenten gab, drückt der Minister seine Freude darüber aus, daß er diesmal nicht in ein fremdes Land fahre.

# Chamberlain unterstreicht und erweitert seine Beistandserklärung

### Pessimistische Beurteilung der Lage vor dem Unterhaus

London, 3. April.

Der britische Premierminister hielt am Montag vor dem Unterhaus eine Rede, in der er im wesentlichen seine Feststellungen wiederholte und erklärte, daß seine Erklärung vom vorigen Freitag „eine neue Epoche“ in der britischen Außenpolitik einleite. Die Erklärung beschränkte sich nicht auf einen einzigen Grenzabschnitt, sondern erstreckte sich auch auf die großen Dinge, die hinter einem Grenzabschnitt liegen könnten. Wenn Polen wirklich bedroht werde, sei kein Zweifel, daß das polnische Volk Widerstand leisten würde. In diesem Falle bedeute die britische Erklärung, daß Frankreich und England ihm sofort zu Hilfe eilen würden.

Chamberlain betonte sodann, daß seine Politik nicht neu sei, sondern daß er bereits im September v. J. sich gegen die Möglichkeit gewandt habe, daß ein Volk die Welt zu beherrschen versuche. Jedoch sei ihm damals versichert worden, daß die deutsche Regierung nur beschränkte Ziele habe und nur Völker deutscher Rasse, die an den Grenzen wohnten, sich einzugliedern versuche. Diese deutschen Zusicherungen seien nunmehr in den Wind geschlagen worden. Das Vertrauen in der Welt sei völlig zerstört. Das habe die britische Regierung gezwungen, eine neue Politik zu beginnen, die zum ersten Male am Freitag angedeutet worden sei. Er wolle keineswegs behaupten, daß eine deutsche Drohung amtlich ausgesprochen worden sei. Aber es sei keine Uebertreibung, wenn er erkläre, daß die öffentliche Meinung in der ganzen Welt aufs tiefste erschrocken und alarmiert worden sei. Großbritannien sei nunmehr von einem Ende bis zum anderen Ende in der Ueberzeugung verbunden, daß es seine Haltung klarstellen müsse, u. zw. unmißverständlich, was auch immer dies für Folgen haben könne. Es gebe aber keinerlei Bedrohung Deutschlands, so lange Deutschland ein guter Nachbar bleibe. Er habe nicht die Absicht oder den Wunsch, das große deutsche Volk anders zu behandeln, als er wünsche, daß man das britische Volk behandle. Er habe den Handelsbesprechungen mit Deutschland mit größter Hoffnung entgegengesehen, aber das Vertrauen sei so schwer erschüttert worden, daß es nicht leicht wiederhergestellt werden könne.

Die britische Regierung habe daher die Lage erneut überprüfen müssen. Großbritannien übernehme nunmehr besondere Verpflichtungen. Chamberlain meinte sodann, daß, wenn Deutschland diese seine

Sein erster Besuch in England sei für ihn von besonderem Interesse gewesen. Der jetzige Besuch sei im Hinblick auf die damals erworbene Kenntnis mit um so größerer Annehmlichkeit verbunden, als er, Beck, in größerem Maße Bescheid darüber wisse, was er erwarten könne. Großbritannien und Polen, so erklärt der Minister weiter, haben viele gemeinsame und mehr noch sich ergänzende Interessen. Es sei unvorstellbar, daß diese Interessen auseinanderstoßen könnten. In der Aufrechterhaltung des Friedens und der internationalen Zusammenarbeit sei die größte Gemeinsamkeit zwischen den beiden Staaten zu erblicken. Wir in Polen, so betont Beck zum Schluß seiner Erklärung, gehen an diese Aufgabe als Realisten heran, weil wir Realismus nicht nur als Kennzeichen der auswärtigen Politik, sondern gleichzeitig als deren Pflicht betrachten.

### Ruhige deutsche Stellungnahme zum polnischen Besuch in England

#### Bemerkenswerte polnische Feststellungen

In einer Berliner Meldung hebt die Polnische Telegraphenagentur mit Genugtuung die betonte Zurückhaltung hervor, die die deutsche Presse sich bei Erörterung des polnischen Ministerbesuches in London auferlege. Der Ton gegenüber Polen sei ruhig und entbehre jeder Aggressivität, unter Vermeidung heikler Themen. Der Wunsch, gegenüber den von London zu erwartenden Entscheidungen Zurückhaltung zu bewahren, sei offensichtlich. In gleicher Weise sei auch das Bestreben auf Aufrechterhaltung guter polnisch-deutscher Beziehungen unverkennbar.

Während die britische Einkreisungspolitik Gegenstand heftiger Angriffe der deutschen Presse sei und Andeutungen über die mögliche Aufkündigung des deutsch-britischen Flottenvertrages gemacht werden, werde andererseits betont, daß die Beziehungen des Reiches zu Polen durch das polnisch-französische Bündnis bisher noch in keiner Weise belastet worden seien. Eine etwaige Erweiterung dieses Bündnisses auf Großbritannien sei, so wird in deutschen Kreisen betont, ebenfalls ohne nachteilige Rückwirkungen auf das deutsch-polnische Verhältnis denkbar, vorausgesetzt, daß dies Bündnis nicht im Zeichen der Einkreisung stehe.

Politik fortsetzen sollte, Polen nicht das einzige Land bleiben würde, das sich in Gefahr befindet.

Er heiße die Zusammenarbeit aller Länder willkommen, wie auch immer ihr internes Regierungssystem aussehen möge, nicht zum Zwecke einer Aggression, sondern um der Aggression Widerstand zu leisten. In diesem Zusammenhang betonte Chamberlain, daß England mit Sowjetrußland zusammengehen werde, da die etwaigen ideologischen Meinungsverschiedenheiten keine Schranken bildeten.

### Deutsche Bemerkungen

Zur neuerlichen Chamberlain-Rede schreibt der „Deutsche Dienst“ u. a.:

Die Erklärung Chamberlains bietet sachlich keine neuen Gesichtspunkte. Sie stellt erneut unter Beweis, daß England glaubt, eine Schwärzung in der Außenpo-

# Englisch-französische Zusammenarbeit im Flugzeugbau

### Frankreichs Luftfahrtminister und Sachverständige nach London

Paris, 3. April.

Luftfahrtminister Guy la Chambre ist am Montag nachmittag im Flugzeug nach London abgereist. Guy la Chambre wird zwei Tage in London bleiben.

Wie der „Paris Soir“ in diesem Zusammenhang aus London mitteilt, wolle Guy la Chambre eine Zusammenarbeit der Produktion in England und in Frankreich zustandebringen. Diese Zusammenarbeit werde sich, so erklärt man in London, auf etwa folgendes beziehen:

einmal sollten die Motoren für die französischen und die britische Luftfahrt vor allem in England hergestellt werden, während zum anderen in Frankreich eine gewisse Anzahl von Flugzeuggruppen des britischen Flugzeugtyps gebaut werden soll. Des weiteren werde wahrscheinlich ein Plan von den für die Luftfahrt in beiden Ländern vorhandenen Rohstoffen aufgestellt werden.

Zu gleicher Zeit, als der französische Luftfahrtminister nach London abflog, startete auch ein Flugzeug mit

Attik in Richtung auf Versailles auf Grund von Gerüchten und Panikmache vollziehen zu können.

Es muß den anderen Staaten überlassen bleiben, welche Folgerungen sie aus den seit Jahren bekannten und nun wieder neu belebten Methoden Englands ziehen.

Die Rede des Führers ist von der britischen Regierung offenbar nicht richtig verstanden worden. Wir müssen, so schließen die deutschen Bemerkungen, noch einmal mit Nachdruck betonen, daß das Reich nicht die Absicht hat, abzuwarten, bis das Einkreisungsgeschlossen und unzerbrechbar geworden ist.

### „Die autoritären Regime würden zum Gegenangriff überall in der Welt übergehen“

#### Scharfe italienische Erklärung

Rom, 3. April.

Unter der Ueberschrift „Notwendigkeit der Achse“ bringt die vom italienischen Erziehungsminister geleitete Halbmonatsschrift „Critica Fascista“ einen bedeutsamen außenpolitischen Artikel, der am Montag vom „Lavoro Fascista“ im Wortlaut nachgedruckt wird.

In der Stellungnahme heißt es u. a.: „Italien und Deutschland stehen im gemeinsamen Kampfe gegen das Hindernis ihrer lebenswichtigen Ausdehnung und gegen den ideologischen Haß. Ein eventuelles demokratisches Bündnis gegen das Deutschland Hitlers wird von selbst und naturnotwendig gegen das Italien Mussolinis gerichtet sein.“

Niemand aber außerhalb Italiens und Deutschlands möge sich Illusionen hingeben: die autoritären Regime würden die Herausforderung annehmen und zur Verteidigung und zum Gegenangriff auf allen Punkten des Erdballes übergehen. Aus diesem Grunde und aus diesen Perspektiven heraus lebt die Achse und wird sie leben.“

### Der Staatspräsident in Spala

Warschau, 3. April.

Gestern begab sich der Herr Staatspräsident mit seiner zivilen und militärischen Begleitung für einige Tage nach Spala.

### Witos stellte sich dem Staatsanwalt

M. Warschau, 3. April.

Wie die halbamtliche Iskra-Agentur meldet, hat sich Witos der Staatsanwaltschaft zur Strafverbüßung gestellt und ist ins Gefängnis übergeführt worden. Witos haben sich zwei weitere ehem. Besthäftlinge, Prager und Kiernik, den Behörden gestellt. (Kiernik ist inzwischen bekanntlich ein Gesundheitsurlaub gewährt worden).

## Wer schön u. behaglich

sein Heim einrichten will, besuche das Teppichhaus

**DYWAN ŁÓDZKI** Inh. Richard Mayer  
Zawadzka 1, Ecke Petrikauer, Telephon 172-28

### Der Blutbann über Palästina

DNB. Jerusalem, 3. April.

Nach einer soeben veröffentlichten Statistik forderten die Zusammenstöße in Palästina im Monat März 288 Opfer, davon sind 128 tot und 110 verwundet. Unter den Toten sind 108 Araber. Die Juden zählen 18 Tote und die Engländer 2. Festgenommen wurden 1294 Araber. In den letzten 3 Monaten wurden 279 Araber getötet und 215 verwundet. Hinzu kommen noch 45 arabische Opfer bei einem kürzlich stattgefundenen Kampf in Transjordanien. — Das Militärgericht in Haifa verurteilte zwei 18- und 20jährige Araber aus Nablus zu lebenslanglichem Gefängnis. Ferner bestätigte der Oberstkommandierende der englischen Truppen zwei Todesurteile gegen Araber.

Die Einwohner des Dorfes Safurineh bei Nazareth überreichten der englischen Militärbehörde eine Denkschrift, in der sie die Freilassung von 600 Bewohnern des Dorfes forderten, die vor längerer Zeit verhaftet wurden und in ein Konzentrationslager im Galiläa-Bezirk übergeführt wurden.

den bekannten Flugzeugkonstruktoren Potez und Forgeot nach der britischen Hauptstadt.

### Chamberlain lehnt erneut die Zwangsregistrierung ab

London, 3. April.

Im Unterhaus erklärte Ministerpräsident Chamberlain auch heute wieder, man beabsichtige nicht, von dem Freiwilligenystem abzuweichen. Er halte jetzt die Aufstellung eines Zwangsregisters für zwecklos. Chamberlain sagte: der kürzliche Beschluß der britischen Regierung, die Territorialarmee zu verdoppeln, dürfte ein ausreichender Beweis für Entschlossenheit Englands sein, im Ernstfalle eine entscheidende Rolle zu spielen. Ein umfangreiches Zwangsregister würde die freiwillige Rekrutierung, die nachdrücklich verfolgt werde, um den Bedürfnissen der gegenwärtigen Lage zu entsprechen, nur behindern.



### Deutsche Gedanken

Um Mut zu zeigen, bedarf es nicht, daß man die Waffen ergreife: den weit höheren Mut, mit Verachtung des Urteils der Menge frei zu bleiben seiner Heberzeugung, mutet uns das Leben oft genug zu.

Fichte

Es ist eine goldene Regel, daß man die Menschen nicht nach ihren Meinungen beurteilen müsse, sondern nach dem, was diese Meinungen aus ihnen machen.

Lichtenberg

Die Höhe des erreichten Seins wie des gewirkten Wertes eines Volkes bemißt sich zuerst und zuletzt an der Größe seiner höchsten Führer.

Kurt Breysig

### Finnisches Schicksal

Finnland, das Land der Olympiade 1940, wird im nächsten Jahr das Reiseziel Abertausender aus aller Welt sein. Der Wunsch, sich über Finnland und sein Volk Aufschluß zu holen, wird bei allen jenen wach, die ihren Besuch im Land der 1000 Seen zu einem nachhaltigen Erlebnis gestalten wollen. Um so begrüßenswerter ist daher ein gerade jetzt erscheinendes Buch, das zum ersten Mal in deutscher Sprache den Schicksalsweg des finnischen Volkes von finnischer Seite beleuchtet und in überaus lebendiger Weise uns nicht nur durch die Wechselfälle der Geschichte Finnlands führt, sondern vor allem auch den Anteil Suomis, wie die Finnen ihr Land nennen, an der Entscheidung des gesamteuropäischen Schicksals in seinen weitreichenden Verflechtungen aufzeigt.

Der Ruhlanddeutsche William Sommer, der in Helsinki lebt, führt uns in seiner ausführlichen „Geschichte Finnlands“ (Verlag H. Oldenbourg, München-Berlin, 1938, 346 S., 3 Karten, Großoktav) von der Frühgeschichte des finnischen Volkes, das der finno-ugrischen Völkerfamilie angehört und einer zurzeit noch umstrittenen Hypothese zufolge einem in Sprache und Körperbau den Indogermanen verwandten Urvolk entsprossen ist, bis zur Begründung der endgültigen finnischen Eigenstaatlichkeit.

Im Verlaufe dreier sogenannter Kreuzzüge im 12. und 13. Jahrhundert kam nämlich Finnland in den Machtbereich Schwedens; wenn auch dieses dem immer intensiver angegliederten Lande in kultureller Hinsicht sehr viel gegeben hat, so hat es ihm doch teils infolge seiner oft zu weit gespannten Großmachtspolitik, teils infolge andauernder Thronstreitigkeiten nur unzureichenden Schutz gegen den immer wieder plündernd und sengend einfallenden russischen Nachbarn zu gewähren vermocht. Finnische Kraft mußte immer wieder hier eingesetzt werden, die, was wenig bekannt ist, ohnehin schon für die Erreichung schwedischer Großmachtziele aufs äußerste angespannt war. Beim Eingreifen Schwedens in die Auseinandersetzungen des 30jährigen Krieges standen, um ein treffendes Beispiel zu nennen, im 40 000-Mann-Heere Gustav Adolfs die Finnen mit einem Kontingent, das nicht weniger als 13 000 Infanteristen und mehr denn als 2500 Kavaleristen zählte. In der Folgezeit sind diese Zahlen noch erheblich gestiegen und es gab eine Zeit, wo in Finnland Jahr für Jahr gegen 2000 Mann und gelegentlich auch noch mehr ausgehoben worden sind, so daß gegen Ende des Krieges die bewaffnete Macht Finnlands im Felde und in der Reserve 18 000 erreicht, wenn nicht sogar überschritten hat.

So muß ein ausschlaggebender Anteil an den schwedischen Erfolgen und an seinem Aufstieg zur europäischen Großmacht nach dem Westfälischen Frieden dem Einfluß finnischer Kraft zugeschrieben werden. Die maßlose Ueberpannung der schwedisch-finnischen Kräfte unter Karl XII. bewirkte jedoch nicht nur den Verlust der schwedischen Großmachtstellung, sondern für Finnland eröffnete sich damit auch ein neues trauriges Kapitel in seiner an Leiden so überreichen Geschichte, an dessen Ende als Folge einer Reihe unglücklicher Kriege die Eroberung Finnlands durch den Zaren Alexander I. im Jahre 1808 steht.

War aber die von Alexander I. teilweise gewährte „Autonomie“ unter seinen Nachfolgern auf dem Moskauer Herrscherthron immer wieder beschränkt und oft genug bedroht worden, so brachte die Zeit der Russenherrschaft doch auch einen großen Vorteil: Finnland hörte auf, das Schlachtfeld für Machtkämpfe zu sein, mit denen es innerlich nichts zu tun und für die es nur immer zu bluten hatte. Und einen zweiten: aus diesem Grunde, gefördert noch durch gesamteuropäische Strömungen, die ihr Leitmotiv aus Herders „Stimmen der Völker“ bezogen, vermochte Finnland den starken schwedischen kulturellen Einfluß zu überwinden und nicht nur die niemals aufgegeben eigene Sprache, sondern überhaupt das eigene völkische Leben, nicht zuletzt in Anlehnung an die zu neuem Leben erweckte große Kalevala-Dichtung und andere volkstümliche Schöpfungen fortzuentwickeln. Hand in Hand damit ging die Schaffung einer finnischen Presse.

Als es schließlich so weit war, daß der Zusammenbruch des zaristischen Rußlands die Gewinnung der Eigenstaatlichkeit in greifbare Nähe rückte, offenbarte sich die Zwiespältigkeit des organisierten Marxismus, der dem Land eine neue harte Prüfung auferlegte. Satten nämlich die marxistischen Drahtzieher vorher ihre dunklen Zwecke durch eine scheinbare Förderung der nationalen Selbständigkeitsbewegung zu erreichen versucht, so machten sie nunmehr, da die Revolution ihnen keine falschen Rücksichten mehr auferlegte, wie nicht anders zu erwarten, gemeinsame Sache mit den Bolschewisten, um ihr Vaterland in niederträchtigster Weise dem Erzfeind nicht nur des eigenen Volkes, sondern aller menschlichen Kul-

## Morgen Amtsantritt Neuwaths

### Staatspräsident Saha und tschechische Militärs zur Parade geladen

Berlin, 3. April.

Am Mittwoch übernimmt der Reichsprotektor für Böhmen und Mähren, Reichsminister Freiherr v. Neuwath, seine Amtsgeschäfte in Prag. Die Amtsunternahme findet in öffentlicher und feierlicher Form statt. Der Reichsprotektor trifft um 10 Uhr mit einem Sonderzug in Prag ein, während der Oberbefehlshaber des Heeres, Generaloberst v. Brauchitsch, bereits um 9 Uhr mit dem Flugzeug in Prag eintreffen wird.

Im Laufe des Tages findet eine Parade der in Prag und Umgebung liegenden Truppen der Heeresgruppe III statt, zu der u. a. Staatspräsident Dr. Saha mit seinem Kabinettschef, Vertreter des ehemaligen tschechischen Heeres, der Oberbürgermeister von Prag und der Chef der tschechischen Polizei geladen worden sind. Ein Zapfenstreich auf der Prager Burg wird den Tag der Amtsunternahme durch den Reichsprotektor beschließen.

## Das erste Zusammenleben von Deutschen und Tschechen in Prag

Die von uns bereits in der vergangenen Woche zitierte russische Wochenschrift „Metich“ bringt in ihrer neuesten Nummer wieder eine Korrespondenz aus Prag. Dieser entnehmen wir einige Sätze, welche geeignet erscheinen, so manche auch von der polnischen Presse gebrachten Meldungen richtigzustellen:

„Im Verhältnis zu der einheimischen Bevölkerung bewahren die Deutschen auch weiterhin ihre korrekte Haltung. Es ist möglich, daß sie in gewissen tschechischen Kreisen eine Säuberungsaktion durchführen, aber von irgendwelchen Massenverhaftungen oder gar von der Errichtung eines Konzentrationslagers in einem der tschechischen Parke, wovon manche ausländischen Zeitungen berichteten, hat hier niemand etwas gehört. Es scheint, daß es sich die Deutschen nicht vorgenommen haben, sich in das interne Leben der Tschechen einzumischen. Sie wissen genau, daß es ihnen nicht gelingen wird, die Sympathien der Tschechen allzusehr zu erobern, und zunächst bleibt für sie die Hauptsache, daß sie von den Tschechen nicht gestört werden. Deshalb werden sie wohl alles vermeiden, was die ortsansässige Bevölkerung irgendwie aufregen könnte.“

Von den Tschechen selbst sind Versuche gemacht worden, sich das Wohlwollen der neuen Herren des Landes zu erwerben. Einerseits strebten danach die früheren Kreise, andererseits bemühten sich darum die Faschisten unter der Führung des Generals Gajda. Die Faschisten versuchten sogar, einen gewissen Einfluß auf die öffentliche Ordnung zu gewinnen. Wie sich aus allen Erscheinungen folgern läßt, bleibt zunächst die Führung der internen Angelegenheiten der Tschechen in den Händen der früher regierenden Kreise. Über ungeachtet dessen sind allerdings Veränderungen möglich.“

### Ablösung der deutschen Truppen im Protektorat Böhmen und Mähren

Berlin, 3. April.

Nachdem im Protektorat Böhmen und Mähren die Ordnung und Sicherheit hergestellt worden ist, hat der Führer und Oberste Befehlshaber der Wehrmacht angeordnet, daß ein Teil der dort eingesetzten Truppen wieder in seine Friedensstandorte abriickt. Der Abtransport dieser Teile hat bereits begonnen.

## Italienische Pressestimmen zur Führerrede

Mailand, 3. April.

Die Rede des Führers wird weiter von der norditalienischen Presse ausführlich kommentiert. „Popolo d'Italia“ erklärt, daß die Rede vor allem in London und Paris einen tiefen Eindruck hinterlassen habe. Es seien Worte eines Führers, der sich der Macht bewußt sei, die er dem Volke gegeben habe. Ihr energischer und kategorischer Ton sei erklärlich, weil Hitler direkt auf die Politik der englischen Regierung antworten wollte, die ihren Höhepunkt in der letzten Behauptung einer deutschen Bedrohung Polens erreichte. Der Stand der deutsch-englischen Beziehungen sei in der Nachkriegszeit nie so gespannt gewesen wie jetzt.

Deutschland sei überzeugt, daß es durch die Schaffung des Protektorats Böhmen und Mähren und durch die in voller Übereinstimmung mit Italien vollzogene

Rückgliederung Memels im Interesse des Friedens in Mitteleuropa gehandelt habe.

Die Münchener deutsch-englische Kriegsverzichtsverklärung sei zwar nicht gekündigt worden, aber in seiner Rede nach den Prager Geschehnissen habe der englische Premierminister gezeigt, daß er diese Erklärung als nicht mehr in Kraft befindlich betrachte.

Das Flottenabkommen müsse nach Ansicht des Führers, der sich dafür eingesetzt hatte, die gegenseitige Achtung zur Voraussetzung haben. Aus der Rede des Führers spreche die Großmacht, die ihrer eigenen Kraft und ihres Rechtes sicher und entschlossen sei, sich nicht übermäßigen und niedergewungen zu lassen, sowie keinerlei Verfolgungen und moralische Lektionen von verdächtiger Seite hinzunehmen.

## Deutsche Wähler in Pabianice, Zdunsko-Wola und Lomaschow!

### Sichert euch euer Stimmrecht!

### Heute letzter Tag zum Einsehen der Wählerlisten!

tur überhaupt auszuliefern. Eigenem Kampfeinsatz aber und deutscher Waffenhilfe gelang es, diese Pläne zunichte zu machen und dem roten Verbrechen auf sinnlichem Boden ein endgültiges Ende zu bereiten.

Und gerade das war mit eines der bedeutendsten Geschehnisse nach dem Zusammenbruch des zaristischen Reiches und der Loslösung Finnlands vom russischen Staatsverband: daß das selbständige Finnland einen starken Wall gegen den asiatischen Bolschewismus aufzurichten vermochte, eine Tatsache, deren Bedeutsamkeit uns heute mehr denn je klar geworden ist.

L. J. Reinwald.

### Alexandrette zur Türkei?

DNB. Paris, 3. April.

Die Brüder Jérôme und Jean Tharaud von der Academie Francaise, zwei bekannte Schriftsteller, veröffentlichten im „Figaro“ einen „Alarmruf“ über die Lage in Syrien und im Hatay-Land (dem früheren Sandschat-Alexandrette). Sei Syrien — so wird die Frage gestellt — mit in die Erklärung des Ministerpräsidenten einbezogen, wonach Frankreich keinen Zollbreit seines Gebietes abtreten werde? Wenn Syrien als ein integrierender Bestandteil des französischen Imperiums betrachtet werde, müsse man sich fragen, was für eine Lage bereits morgen eintreten könne. Den Zeitungen von Anqora zufolge, die durch eigene Informationen bestätigt würden, beabsichtige das Parlament von Alexandrette die Angliederung des Sandschat an die Türkei zu proklamieren. Dies sei jedoch nicht alles. In Aleppo, wo die Türken nur eine schwache Minderheit darstellen, würden türkenfreundliche Ausschüsse gebildet, die Bittschriften entgegennehmen. Sobald der Sandschat befreit sei, würden diese Ausschüsse offiziell an die Türkei herantreten mit der Aufforderung, die türkischen Truppen weiter vormarschieren zu lassen, um die bedrängten Türken zu befreien. Alles das werde für Dienstag und die kommenden Tage geplant und man sei berechtigt, diese Informationen als echt anzusehen.

Wenn man die Türken nicht rasch daran hindere, würden ihre Pläne gelingen. Eine Duldung der Befestigung des Sandschat bedeute den Verlust ganz Syriens.

### Lebrun und Godart

Paris, 3. April.

Wie Savas mitteilt, soll sich Präsident Lebrun befeuert haben, am 5. April in Versailles erneut für den Präsidentenstuhl zu kandidieren. In politischen Kreisen hält man es für sicher, daß Lebrun wiedergewählt werde.

Der bereits als Kandidat für die Präsidentschaftswahl genannte Senator Justin Godart (linker Flügel der Radikalsozialen Partei) läßt über Savas mitteilen, daß er nach wie vor, also auch nachdem sich Lebrun zur Wiederwahl gestellt hat, nicht daran denke, seine Kandidatur aufzugeben.

Godart ist vielmehr entschlossen, sich am 5. April in Versailles zur Wahl zu stellen.

## Zwei dringende Bitten an den Leser!

1. Entgelte die Inhaltsbereicherung der „Freien Presse“ durch deren Weiterempfehlung in Bekanntenkreisen.
2. Bei Einkäufen berufe Dich auf Anzeigen in der „Freien Presse“.

Der Verlag.

Es gibt mehr ausgelebte Bäume als Menschen.  
Chinesisches Sprichwort.

### Aus dem Buche der Erinnerungen

1794 Kosciuszko siegt bei Racławice über die Russen.  
1883 \* Der polnische Maler und Graphiker Madszkar  
Sroczyński in Warschau.



### Stellenweise Regen, etwas wärmer

Amliche Wettervorausage für heute:  
Im ganzen Lande stark bewölkt und  
stellenweise Regen. Bei mäßigen Süd-  
und Südwestwinden etwas wärmer.

Sonnenaufgang 5 Uhr 12 Min. Untergang 18 Uhr 19 Min.  
Monduntergang 5 Uhr 2 Min. Aufgang 19 Uhr 6 Min.  
Vollmond 5 Uhr 0 Min.

### Allerlei Bräuche in der Karwoche

In Böhmen gibt der Gründonnerstag als Glückstag. Die Frau spült emsig nach den Eiern, die an dem Tage gelegt werden, denn sie schätzen ihren Mann, der sie am gleichen Tage offen muß, vor Unglücksfällen. Die Magd geht in Böhmen und Wäthern vor Laut und Sag an ein fließendes Wasser und wäscht sich dort, wodurch all ihre Sünden von ihr abgespült werden, doch darf sie den magischen Zauber nicht durch Sprechen brechen. Heimgekehrt auf den Hof wirft alsdann sie oder die Hausfrau ein mit Honig bestrichenes Brot in den Brunnen, wodurch er das ganze Jahr vor Verunreinigung bewahrt bleibt.

Dann gehen Frau und Magd in den Garten und säen emsig Flachs, auch legen sie Erbsen aus und stecken Kohl, das gedeiht besonders gut. Die festgefundenen frischen Begeter hebt die Bäuerin auf, läßt sie am Ostermontag in der Kirche weihen und schenkt sie dann der Tochter, die jedes Ei teilt und gemeinsam mit ihrem Liebsten isst, was zur Folge hat, daß keines sich in dem Jahr „verirrt“. Dieser Brauch und besonders das Säen am Gründonnerstag ist auch im Oberrhein und anderswo in Deutschland heute noch Brauch.

In Böhmen wirft man auch die Gründonnerstagsfeier über das Haus und vergräbt sie an der Stelle, wo sie niederfallen, womit man das Einschlagen des Blitzes verhindern will. Ferner glaubte man, daß Gründonnerstagsfeier, im Noth getragen, das Untersetzen der Hausfrau vor Feuergefahr bewahren und daß die Jungfrauen mit dem Gründonnerstagskei im Unterrod am Kreuzweg und in der Kirche jede daherkommende Hege erkennen könnten.

Wichtig wird allenthalben genommen, was die Hausfrau am Gründonnerstag auf den Tisch bringt. Nicht nur, daß die fromme Witib Ida v. d. Bischof in Antwerpen im Hofspiz zum Heiligen Julian allen Pilgern, die in Loreto, Rom oder Jerusalem waren, eine herrliche Tafel mit den wunderbarsten grünen Speisen und köstlichsten Eiergerichten vorsetzte, sondern dieser Brauch hat Schule gemacht, und allenthalben in Europa rufen die Frauen gelbe Gerichte auf und solche, die Gold in den Beuteln der Männer bringen.

Die böhmische Frau bringt an Gründonnerstag Krapsen auf den Tisch, die mit Spinat gefüllt werden. In Hamburg und Altoma ist man Kräutersuppen. Von unseren Ingerosmitäten klingt die Mahnung zu den jungen Frauen unserer Tage herüber, ja Suppe oder Tunke auf den Tisch zu bringen, die aus fünfzehn Kräutern zusammengesetzt ist, weil das innerlich frisch und gesund macht. Gemüse, besonders Spinat, muß am Gründonnerstag gegessen werden und es ist notwendig, alles mit grünen Kräutern zu verzieren. Auch der heftigen oder sächtlichen Hausfrau können es unsere heutigen nachmachen und Rübenkalt mit Kapuzeln und Eier mit Schnittlauch als Soupanachtzeit fertieren. Ferner kann man die alten Schwämmen nachahmen und mit Gemüße gefüllte Nudeln vorsetzen.

Vor allem aber muß man für vielerlei Eier sorgen, um mancherlei rundes und harmonisches Glücksgeschehen in das Haus zu rufen und den Kindern einen Segen mit auf den Weg zu geben. Heute ist das mit den Ostereiern, die nicht nur in Sachsen schon am Gründonnerstag versteckt werden, recht leicht, denn von den großen mit allerlei Geschenken gefüllten Pappieren bis zu dem kleinsten Zuckerei bekommt man alles fein läublich ganz nach Wunsch von der Industrie geliefert. Aber es macht doch viel mehr innere Freude, wenn man selbst an das Glück, das man schenken will, mit Hand angelegt hat. So färbt man die Eier grün mit Spinat, gelb mit Zwiebeln und rötlich mit roten Rüben. Ferner bindet man vor dem Färben kleine Blüten- und Blumenzweiglein fest auf die Eier, nimmt sie nach dem Kochen wieder weg und hat sie als ausgesparte Aufsichtung auf dem gefärbten Ei. Ebenso kann man es mit kleinen Sprüchen machen.

Man kann die Eier auch direkt beschriften und bemalen, kann sie ausblasen und mit Schokoladentrem füllen. Eierschalen kann man auch halbieren, mit Sand füllen, auf drei kleine Beinchen stellen und Blumen in den Sand stecken, so schafft man sich leicht eine reizende, beziehungsreiche Tischdekoration für den Gründonnerstag.

Im übrigen aber soll man sich das Verstecken der Eier vorher recht liebevoll überlegen, denn was man nicht mit Liebe tut, das tut man vergeblich und wenn man beim Verstecken auf Intellekt und Alter der Kinder wohlweislich Rücksicht nimmt, erntet man selber reichen Dank, wenn heller Kinderjubel die Erfolge des Suchens verkündet.  
H. L.

### Ostern in der Deutschen Bücherei

Die Bücherei des DSBV, Petrikauer Straße 86, ist bis Donnerstag einschließlich normal, d. h. von 2 Uhr mittags bis nach 8 Uhr abends tätig. Freitag bleibt die Bücherei geschlossen. Sonnabend dagegen ist sie von 12 Uhr mittags bis 5 Uhr nachmittags geöffnet. Die erste Buchausgabe nach den Feiertagen findet Dienstag in den üblichen Ausleihstunden statt.

## Gemeindeversammlung zu St. Johannes

Gestern abend fand im Missionsaal die diesjährige Gemeindeversammlung zu St. Johannes statt, die dazu diente, die Gemeindeglieder über die Einnahmen und Ausgaben innerhalb der Gemeinde zu unterrichten, für den Voranschlag für das laufende Geschäftsjahr die Zustimmung zu erhalten sowie über die an der Gemeinde bestehenden Anstalten Berichte zu geben.

Die Gemeindeversammlung wurde von Herrn Senior Pastor Julius Dietrich mit Gebet eröffnet. Es wurden die Herren Wahl, Fiedler, Steikowski und Weigelt zu Beisitzern gewählt, die auch die Niederschrift der Versammlung zu unterzeichnen haben.

Herr Kirchenrat Römer erstattete zuerst den Kasfenbericht für das Jahr 1937 und darauf den Bericht für das Jahr 1938. Im allgemeinen stellte sich das Jahr 1938 schlechter als 1937. Die Einnahmen im Jahre 1938 betragen 99 103,61 Zloty, wozu noch ein Saldo vom Jahre 1937 in Höhe von 325,94 Zloty hinzukam. Die wichtigsten Einnahmen erzielten die kirchlichen Handlungen. So betragen die Einnahmen von den 226 Taufen 2300 Zl., von 188 Trauungen 11 600 Zl., von 232 Beerdigungen 20 000 Zl., von den Aufgeböten 1930 Zl. Die Herausgabe von Altenabschriften und Drucken brachte 7279 Zl. Die Kirchenplätze ergaben eine Einnahme von 5500 Zl. Fast sämtliche dieser Einnahmen waren höher als vorgesehen.

Die laufenden Kirchenbeiträge ergaben die Summe von 17 157 Zl., während an rückständigen Beiträgen fast 4000 Zl. eingebracht werden konnten. Die „Freiwilligen Beiträge“ erbrachten die Summe von über 2000 Zl. Die Friedhofsplätze erzielten 14 500 Zl. Hier waren fast alle Einnahmequellen kleiner als zu Beginn des Rechnungsjahres vorgesehen war.

Den Einnahmen standen Ausgaben in Höhe von 99 158,49 Zl. gegenüber, so daß am 31. Dezember 1938 ein Saldo von 271,06 Zl. zu verzeichnen war. Die Ausgaben für Pastoren und Personal betragen 59 000 Zloty. Hinzukamen noch 3465 Zl. für Altersversicherung, weiter über 2000 Zl. für Licht, Heizung und Fernsprecher, sowie 11 600 Zl. für andere Ausgaben. Die Stadtmmission erhielt zur Unterhaltung von Schwestern 3000 Zl.

Herr Oswald Herberg verlas den Bericht des Prüfungsausschusses, worauf dem Kirchenrat Entlastung erteilt wurde. Der von Herrn Kirchenrat Römer verlesene Haushaltsvoranschlag für das laufende Geschäftsjahr steht 102 000 Zl. auf der Einnahmen- sowie der Ausgabenseite vor. Herr Römer legte die Befürchtung, daß das laufende Jahr noch schlechter ausfallen werde als das vergangene, da die Gemeinde durch die noch immer anhaltende Abwanderung von Gemeindegliedern stets kleiner und darum ärmer werde. Schon im vergangenen Jahr hätten die Ausgaben die Einnahmen übertragt. Trotz dieser von Herrn Römer ausgesprochenen Befürchtung wurde der Voranschlag für 1939 rückhaltlos angenommen.

### Einschreibung von Ferienkindern an St. Matthäi

Kinder für den Ferienaufenthalt in Posen und Pommern werden in der St. Matthäi-Gemeinde noch heute von 10-12 und morgen von 10-12 und von 3-6 Uhr eingeschrieben.

### 26 000 Zloty für die Winterhilfe

Die Straßensammlung für die Osterpende im Rahmen des Winterhilfswerkes erbrachte gestern in Lodz über 14 000 Zloty. Zusammen mit den Spenden auf Listen wurden über 26 000 Zloty gesammelt.

### Auflösung nicht tätiger Organisationen

a. Im vorigen Jahr führten die Verwaltungsbehörden eine Kontrolle der Vereine und Verbände durch. Organisationen, die keinerlei Tätigkeit betrieben, wurden aufgelöst. Jetzt wird die Kontrolle der Vereine wieder aufgenommen werden. Ganz besonders werden die Kontrollorgane ihr Augenmerk auf Organisationen richten, denen schon früher die Auflösung infolge geringer Tätigkeit drohte. Sollte sich in solchen Vereinen oder Verbänden nichts geändert haben, so haben sie ihre Auflösung in Kürze zu erwarten.

### Generalversammlung im Sportverein „Rapid“

Am vergangenen Sonnabend fand im Sportverein „Rapid“ die diesjährige Generalversammlung statt, an welcher 30 Mitglieder teilnahmen. Die Sitzung eröffnete der Präses, Herr Edmund Scharnik, worauf Herr Viktor Frenzel als Vorsitzender der Versammlungsleitung die Herren Albert Krumbholz und Hugo Schmitter als Beisitzende und Herr Arno Schönholz als Schriftführer gewählt wurden. Nach Vorlesung der Protokolle erstatteten Bericht: Alfons Kelle für die Verwaltung, Helmut Jung als Kassierer, Teofil Roszczynski — Sportbericht, Oswald Groß — Wirtschaftsbericht, Edmund Scharnik — Fahnenkommission, Viktor Frenzel — Revisionskommission. Aus den Berichten ist zu entnehmen, daß im abgelaufenen Jahre die Tätigkeit des Vereins zufriedenstellend war. Nach einer kurzen Unterbrechung wurde zur Neuwahl geschritten, die folgenderes Ergebnis brachte:

Präses: A. Kelle; Vizepräsidenten: Gustav Wende, Otto Bloedel; Schriftwarte: Wilhelm Henselmann, A. Wolbert; Kassier: Alex Deylich, Helmut Jung; Wirts: Oswald Groß, Reinhold Thiele; Vorsitzender der Sport-

Herr Kirchenrat Weyer verlas einen Jahresbericht über das Greifenheim, aus dem der schwere Kampf um die Erhaltung dieser so wichtigen Anstalt zu ersehen war. Allein in den ersten drei Monaten dieses Jahres sei viel weniger eingeflossen als in der Vergleichszeit des vergangenen Jahres. Herr Weyer wandte sich an die Gemeindeglieder mit dem Aufruf, das Greifenheim nach Kräften zu unterstützen.

Herr Pastor Dietrich verlas den Kasfenbericht der Jugendpflege sowie des Jugendberufshilfeheims des Jungfrauenvereins. Im vergangenen Jahre beherbergte das Erholungsheim 96 Mitglieder, insgesamt waren 221 Kinder in Sommerkolonien untergebracht, davon 149 im Heim in Rain, 42 bei Landleuten und 30 (mit offener Tuberkulose) konnte ein sechswöchentlicher Aufenthalt auf dem Lande gesichert werden. Außerdem wurden fast 200 arme Kinder mit Milch und Butterbrot gespeist, zu Weihnachten wurden wie alljährlich die Kernsten beschenkt, Kohle wurde unter die Armen verteilt und andere Hilfe geleistet. Herr Pastor Dietrich betonte, daß dies alles nur dank der großen Opferwilligkeit der Gemeindeglieder möglich gemacht werden konnte. — Mit einem Gebet wurde die Versammlung geschlossen.



VIM putzt alles  
VIM kratzt nicht

Kommission: Alfred Kirsch; Vorsitzender der Bergnützungskommission: Hugo Subert; Fahnenkommission: Edmund Scharnik; Revisionskommission: Alex Bekker, Gustav Renner, Hugo Schmitter; Vertreter im Kollegalgericht: Albert Krumbholz, Erwin Kunkel, Teofil Roszczynski.

Auf Antrag Herrn Kunkels wurde für den Nationalverteidigungsfond der Betrag von 45 Zloty gespendet, welcher an das Polische Radio weitergeleitet wird.

### Erweiterung der Pflasterungsarbeiten

a. Das seit einigen Tagen anhaltende schöne Wetter hat eine Erweiterung der öffentlichen Arbeiten möglich gemacht, in erster Linie gilt das von den von der Stadt geführten Straßenpflasterungen, zu denen 140 neue Arbeiter herangezogen wurden. Insgesamt arbeiten jetzt 1400 Saisonarbeiter.

### Beratungen der Saisonarbeiter

a. Im Lokal des „Praca“-Verbandes fand eine Beratung der Saisonarbeiter statt, auf der zu verschiedener Berufsfragen Stellung genommen wurde. Die Versammelten kamen überein, an den aufgestellten Forderungen festzuhalten, die wir nachstehend in Erinnerung bringen: Lohnerhöhung um 25 v. H., Erhöhung der Arbeitstage auf 6 in der Woche, Regelung der Löhne der bei den öffentlichen Arbeiten beschäftigten Handwerker im Sinne des Schiedspruches, Einstellung aller Saisonarbeiter. Heute fährt eine Abordnung der Saisonarbeiter nach Warschau, um im Fürsorgeministerium vorstellig zu werden. Nach Annahme des Jahresberichts wurde eine neue Verwaltung gewählt.

a. Fleischvergiftung. Durch Genuß verdorbenen Fleisches zog sich die Kamiennastr. 45 wohnhafte 39jährige Chona Wachsmann eine Magenvergiftung zu. Der Arzt der Rettungsbereitschaft erwies ihr Hilfe.

### Heute werden bestattet:

Johann Reinhold Waldau, 84 Jahre alt, um 15 Uhr auf dem evangelischen Friedhof in Radogoszcz; Mathilde Kaiser geb. Triebe, 68 Jahre alt, um 17 Uhr auf dem alten evangelischen Friedhof; Ernestine Wilhelmine Sisk geb. Klöter, 68 Jahre alt um 14 Uhr auf dem alten evangelischen Friedhof und August Weder, 84 Jahre alt, um 14,30 Uhr auf dem neuen evangelischen Friedhof.

Wer bin ich?

Laß mich nicht allein, denn es will Abend werden und der Tag hat sich geneigt...

Alle trachten nun nach ihren Herden, deren Blut wie Atem stinkt und steigt...

Bleib und laß an dir mich innebleiben Lebensfeuers, wie es sinkt und steigt...

Sei mein Herd, der mir noch Heimat zeigt, wenn mein Menschen-Tag sich schauernd neigt...

Christian Morgenstern

Prozess um Menschenmuggel nach Deutschland

a. Das Lodzer Stadtgericht verurteilte gestern zwei Lodzer Zeugen im Prozess gegen den Schmuggler Stefan Zagrodnik aus Rudnik...

Konfisziert wurde das „Echo“ vom Sonntag.

Statistik der ansteckenden Krankheiten. Die Gesundheitsabteilung der Lodzer Stadtverwaltung teilt mit, daß in der Zeit vom 26. März bis zum 1. April folgende Fälle von ansteckenden Krankheiten registriert wurden...

Ein Dieb auf Erholungsurlaub.

Dem 39jährigen Gefängnisinsassen Josef Stasiak wurde am 14. Februar ein Erholungsurlaub bewilligt. Eine Woche später stahl er vor dem Gebäude des Finanzamtes in der Kosciuszko-allee 88 das Fahrrad des Mieczyslaw Banasiak...

Bei Stuhlverstopfung und Magenbeschwerden mit Kopfschmerzen, Nervenreizbarkeit, Schlaflosigkeit, Mattigkeit und Niedergeschlagenheit bewirkt am Morgen ein Glas natürliches „Franz-Josef“-Bitterwasser gründliche Reinigung des Magendarmkanals und sofortige Beseitigung der darniederliegenden Verdaulichkeit. Fragen Sie Ihren Arzt.

a. Die Brandursache nicht festgestellt. Gestern meilte auf dem Gelände der niedergebrannten Fabrik von Raffalski, Napiorkowskistr. 12, eine Untersuchungskommission aus Vertretern der Staatsanwaltschaft, der Feuerwehr, des Elektrizitätswerks und der Polizei...

a. Ein 14jähriger Straßenträuber. Von einem Kinderwagen stahl ein Junge eine Damenhandtasche, in der sich 35 Ploty, eine Lombardquittung und Wechsel auf 400 Ploty befanden. Der jugendliche Dieb, der festgenommen werden konnte, erwieß sich als der 14jährige Süßkind Lewkowi, wohnhaft Lagiewnickastr. 4.

a. Die Kage läßt das Mausem nicht. Franciszek Jaskowski, wohnhaft Marysin III, nahm bei sich den Landstreicher Tabesz, Mordkowski auf, den er mit verschiedenen Arbeiten beschäftigte. Am 7. März nutzte der wiederholt wegen Diebstahls vorbestrafte Mordkowski die Gelegenheit und stahl seinem Brotgeber eine größere Geldsumme, sowie Kleidungsstücke und ergriff die Flucht...

a. Von umstürzendem Wagen zu Boden gedrückt. Auf dem Hofe Zarowastr. 5 war der dort wohnhafte 49jährige Fuhrmann Josef Wróbel mit dem Ausbessern seines Wagens beschäftigt. Plötzlich rutschte der aufgebockte Wagen ab und drückte den Mann zu Boden. Wróbel trug einen Bruch der linken Hand sowie Rippenbrüche davon.

a. Interm Auto. In der Sargowastr. wurde die Narutowiczstr. 9 wohnhafte Maria Zwolinska von einem Auto überfahren. Sie trug allgemeine Körperverletzungen davon und wurde von der Rettungsbereitschaft nach Hause geschafft.

a. Bei der Wäsche verbrüht. Die 35jährige Josefa Swiderska, Kucharskistr. 5, die Wäsche hatte, ging unvorsichtig zu Werke und ergoß den Inhalt eines Kessels mit heißem Wasser über sich. Sie trug schwere Verbrühungen an den Füßen und am Oberkörper davon.

a. Gestolpert und ein Bein gebrochen. Der 25 Jahre alte Edward Bartosiewicz, Milonowastr. 189, stolperte auf der Straße und brach beim Sturz ein Bein. Er wurde in ein Krankenhaus übergeführt.

Ankündigungen

Bach-Chor. Die nächste Gesangsstunde findet nicht heute, sondern am Dienstag, den 11. d. M., um 8 Uhr abends statt.

Lebenslängliches Zuchthaus für einen Mörder

a. Gestern fand im Lodzer Bezirksgericht der Prozess gegen den Mörder der Regine Juch, Boleslaw Strzelecki statt. Auf der Anklagebank saßen weiter: Zygmunt Banaszkiwicz, Franciszek Szweczyk, das Ehepaar Josef und Anna Dyminski, sowie ein Stefan Ciepiela, angeklagt des Erwerbs der von Strzelecki nach dem Mord geraubten Sachen.

Das Gericht verhandelte unter Vorsitz Richters Olszewski in Assistenz der Richter Jawadzki und Malowanec. Die Anklage vertrat Staatsanwalt Ziminski, Strzelecki wurde von Rechtsanwalt Bernstein verteidigt, die Fehler von den Rechtsanwälten Fichna, Kutner, Meisels und Planer.

Am 28. August, gegen 6 Uhr abends, kam in die Wohnung des Waclaw Szymczak, Krawieckastr. 20, der mit der Regine Juch in wilder Ehe zusammenlebte — der Vetter des Szymczak, Franciszek Chmielewski. Er fand die Tür angelehnt. Drinnen war es finster. Er machte Licht und fand die Juch tot auf ihrem Bette liegen. Sie hatte einige Lumpen um den Kopf gewickelt, um die Ritze war eine Schnur gebunden. Der Arzt der Rettungsbereitschaft stellte den Tod durch Erhängen fest.

Der um 8 Uhr abends heimkehrende Szymczak erklärte, daß der Mord sicher von seinem Bekannten, einem Bronislaw Strzelecki begangen worden sei, der zu „feuchter Arbeit“ fähig sei. Den Strzelecki habe er im Gefängnis kennengelernt. Er habe ihn für zwei Tage bei sich aufgenommen. Am Morgen des Mordtages habe er zusammen mit Strzelecki das Haus verlassen. Er habe Strzelecki das Messer gesteckt. Die Juch habe ihn, Szymczak, am Mordtage zweimal bei der Arbeit aufgesucht. Szymczak stellte fest, daß von dem Mörder Kleidungsstücke und Wäsche

geraubt worden seien, die ihm und seiner Geliebten gehörten.

Strzelecki wurde am 31. Januar in Rudzka-Bola verhaftet. Er bekannte sich zur Tat und gab an, von Szymczak, der ihm eine reiche Belohnung versprochen habe, dazu überredet worden zu sein. Dann wieder leugnete er die Mordabsicht und schilderte das Verbrechen wie folgt: er sei um 3 Uhr nachmittags in die Wohnung des Szymczak gekommen. Die Juch habe sich über Szymczak beklagt; als er für ihn Partei ergriff, habe sie ihn ins Gesicht geschlagen. Da habe er sie aufs Bett geworfen und, um sie am Schreien zu hindern, ihr ein Tuch um den Kopf gewickelt. Dann ergriff er mit den geraubten Sachen die Flucht, die er für 35 Ploty verkaufte. Von dem Tod der Juch will er erst am nächsten Tage etwas erfahren haben.

Vor dem Untersuchungsrichter schilderte er die Tat wieder anders. Die Juch habe von ihm Bezahlung für das Ueberrichten in Höhe von 150 Pl. verlangt. Da er kein Geld hatte, habe er den Plan gefaßt, die Frau zu berauben. Er verließ die Tür nicht. Der Mörder wollte anfänglich die Personen nicht nennen, denen er das geraubte Gut verkauft hatte. Er behauptete auch gestern vor Gericht, daß er die Frau nicht habe töten, sondern nur wehrlos machen wollen. Er ist 6mal vorbestraft. Wegen Diebstahls vorbestraft sind auch die Fehler Banaszkiwicz und Dyminski. Sämtliche Fehler leugneten.

Das Gericht verurteilte den Mörder zu lebenslänglichem Zuchthaus. Von den Fehlern erhielten Banaszkiwicz und Dyminski je 1 1/2 Jahre, Ciepiela und Szweczyk je 1 Jahr Gefängnis. Die Dyminska kam mit 2 Monaten Haft und Strafaufschieb davon.

JASNIEJ SŁONCA Beste Bohnermasse

Briefe an uns

(Für die hier veröffentlichten Zuschriften übernehmen wir nur die redaktionelle Verantwortung.)

Spenden für die Osterpeisung. Mit innigem Dank quittiere ich hiermit folgende Spenden, die bei mir niedergelegt worden sind: Fr. E. D. 5 Pl., Fr. Erenkeller 3 Pl., Fr. J. L. 5 Pl., Fr. A. G. 50 Pl. (und 50 Pl. für das Greisheim), Fr. M. R. 5 Pl. (und 5 Pl. für die Kinderpeisung), Frau E. 10 Pl. für die Kinderpeisung, Frau E. Potters 10 Pl., M. R. 20 Pl. (und 10 Pl. für die Kinderpeisung), Fr. Grete Richter 10 Pl., Fr. Edert 5 Pl. für die Kinderpeisung, Fr. W. zwei Mandeln Eier (und 2 Mandeln Eier für das Greisheim), Frau Duse 1 Päckchen Mehl, Zucker, Butter u. Eier. Gott segne alle diejenigen, die mir zur Erreichung des Zieles behilflich sind, damit niemand am Osterfest hungern und darben möchte. Leider ist aber dieses Ziel noch nicht erreicht. Daher bitte ich auch weiterhin um Spenden für die am Gründonnerstag bevorstehende Osterpeisung. Senior Pastor J. Dietrich.

Spende. Herr E. Doebert spendete 20 Pl. für die Einkleidung armer Konfirmanden. Für diese Gabe danke ich herzlich. Pastor B. Wudel.

Deutscher Schul- u. Bildungsverein Lichtbildervortrag W. J. von Roy-Quandendorf „Rästel um Afrika“ Sonntag, den 16. April im Sängershaus.

Mitteilungen der Insurgenten

Es wird von selbst vorübergehen — sagen manche Leute, wenn sie zum erstenmal von Rheuma geplagt werden. Darauf sollte man jedoch nicht warten, da wir die Weiterentwicklung der Krankheit dadurch begünstigen. Deshalb nehme man schon bei den ersten Rheumakrämpfen Aspirin-Tabletten. Diese sind am Bayer-Kreuz erhältlich und in Blechpackungen zu 6 und 20 Tabletten zu haben.

Eröffnung des Konfektionshauses Schmechel u. Sohn. Gestern erfolgte in der Petrikauer Straße 133 die Eröffnung des Konfektionshauses der Firma „Schmechel und Sohn“, die 1909 gegründet wurde und seinerzeit unter dem Namen „Schmechel und Rosner“ in Lodz tätig war und nun wieder aus Graudenz nach hierher übergesiedelt ist. Die Firma empfiehlt Mäntel, Kostüme und Damenkomplets, vornehme Herrenkonfektion sowie Schulklei-

dung nach neuesten Modellen. 30 Jahre Bestehen der Firma sind die Garantie des Erfolges.

Auch Ihr Heim soll frühlingsneu werden! Durch schöne, lustige Gardinen, einen neuen, geschmackvollen Teppich oder Läufer bekommt Ihr Heim gleich ein ganz anderes Gesicht. Sie fühlen sich darin viel wohler, denn wo mehr Freundlichkeit ist, hält man sich lieber auf. Sicher wünscht sich mancher, der Osterhase möge einen schönen Teppich oder Läufer bringen. Wir wollen bei dieser Gelegenheit auf das Teppichhaus „Dywan“, Imb. Richard Mayer, Lodz, Zawadzkostr. 1, Ede Petrikauer aufmerksam machen. Die Auswahl in Bieltcher Handknüpfen, Läufern sowie in Gardinenstoffen ist bei genannter Firma aber auch unübertrefflich. Die Preise sind so niedrig gehalten, daß Sie Ihren Nutzen unbedingt wahrnehmen sollten. Die Besichtigung der Verkaufsräume ist zwanglos und unverbindlich.

JEDEN TAG EIN RÄTSEL

Kreuzworträstel grid with 26 numbered squares. Includes text: Senrecht: 1. Dießland, 2. Liebesgott, 3. Maser und Bildbauer, 4. „herzlos“, 5. Landschaft in Alt-Griechenland, 6. beschnittener Strauch, 8. Mineral, 10. berühmtes Kloster im Ammergau, 12. Wasserlöwe, 13. Fluß in Bamberg, 15. afrikanischer Strom, 16. Bühnenwerk, 18. Färllichkeit, 20. Hirschart, 21. alte Waffe, 22. Getränk. Waagrecht: 1. Genußmittel, 4. Wild, 7. Gebetsab-schluß, 8. Salzwerk, 9. jeemännischer Ausbruch, 10. Sittenlehre, 11. Raquetier, 14. Gewebeart, 17. Schreck, 19. Monatsname, 21. Befugung, 23. Militärformation, 24. Weinerte, 25. Hausfuss, 26. Vogelfutter. (d gilt als H.)

Auflösung der gestrigen Schachaufgabe: 1. Sc4-b2 drohend matt durch Ld8-b6 oder -f6, Ld2 x b4, 2. Df3-e3 +, Rd4 x e3 oder Lb4 x e3, 3. Ld8-f6 oder -b6 matt, a: 1. ... Ld2 x f4, 2. Df3-e3 +, Rd4 x e3 oder Pf4 x e3, 3. Ld8-b6 oder -f6 matt.

Das deutsche Kind in die deutsche Schule!







# In freier Stunde

## Kleine Frau mit großem Mut

Roman von Kurt Hiemann

(18. Fortsetzung)

Urheber-Rechtsschutz durch Verlag Oskar Meister, Werden

„Doch,“ entgegnet Herbert, „Einige wenige Dinge haben Bestand. Das Wert, das größer ist als seine Zeit . . . und die Liebe, die mehr gibt als ihr Leben.“ Von der Kiste schaut man weit ins Tal der Erde hinein. Der Fluß erkämpft sich zwischen Felsblöcken und Berghängen seinen Weg. In Windungen, Kurven und Schlängeln führt er die Ebene zu erreichen. Die Menschen aber steigen auf den Rücken der Berge, schauen in die Tiefe des Tals und sehen die Schiffe schwimmen, winzig klein wie Spielzeug, sehen die Eisenbahnhänge auf dem gegenüberliegenden Ufer stromab nach Dresden, stromauf nach Prag und Wien eisen. Die weiße Rauchfahne steigt lang und fast unbewegt im Tal. Sie zerflattert erst, wenn der Zug schon längst darunter hinweggeglitt ist.

Herbert und Karola haben sich bei der Hand gefaßt, sie gehen durch die vielen Menschen, die jeder schöne Tag nach diesem Schautafel der Sächsischen Schweiz lockt, ohne einen von ihnen auch nur zu bemerken. Wie gleichgültig ist ihnen das alles! . . . So sehen sie auch die Dame nicht, die da oben ihren Wagen aus der Menge der parkenden Automobile herausstechern will, aber plötzlich innehält, als habe sie etwas entdeckt, was sie außerordentlich interessiert.

„Ich bleibe noch!“ winkt sie dem Parkwächter zu, der ihr hilfsbereit einen Weg aus dem Gewühl bahnen wollte, stellt den Motor ab und schlüpft schnell aus den Polstern. Scham, schon, denkt die sehr gut gekleidete Dame, streift die Wildlederhandschuhe über und beugt sich, um die zwei nicht aus den Augen zu verlieren. Kluglich, sie hat sich nicht getäuscht, das ist Karajan! Das Mädchen da ist ihr unbekannt. Aber Karajan ist es auf alle Fälle.

„Steh gut aus! Das hat sie mit einem Blick festgestellt. Sehr gut sogar! Und dann bleibt sie einen Augenblick stehen. Ob hier die rechte Gelegenheit ist, ihn auszuforschen? Ihr Mann wartet auf Antwort, dringend und ungebürlich. Und ich habe ihm zu helfen. Natürlich. Aber warum klopf mit das Herz so? Denk sie, ich habe Karajan einmal geküßt. Gut. Das ist lange vorbei. Es war schön, aber es war Wahnsinn.“

„Sich das jetzt nicht lange vorbei? Sicherlich. Und doch klopf mir das Herz? Weil er dieses Mädchen bei sich hat, das so einfach ausstrahlt wie eine Verkörperung oder wie die Tochter eines kleinen Beamten? Pächterin. Oder bin ich selber? Habe ich Angst vor meiner Aufgabe?“

Langsam geht sie hinter den beiden her. Jetzt steigen sie zur Terrasse hinauf. Rührschmeißer wollen sie da oben Mittagstrot essen. Um. Das ist eine vorzügliche Gelegenheit.

„Ein Tisch an der Mauer! Schnell! Herber! Schnell! Wir können geradewegs ins Tal sehen!“ Karola hat die günstige Gelegenheit zuerst erpäht, sie läuft wie ein Schalmädchen und zieht ihn hinter sich her. Aufmerksam sehen sie sich.

„Großartig,“ lobt Karajan. „Du bist doch die Küchigere von uns beiden! Von Gabriten mag ich mehr verstehen als du, aber wie man zu einem anständigen Platz kommt, ich glaube, das Problem löst du wesentlich gewandter als ich.“ „Auch der männliche Verstand hat eben seine Grenzen!“

„Werde nicht aufässig, du ungeratenes Biest!“ Das hört niemand außer ihr und sie lacht ihm selig ins Gesicht. Unguterartenes Biest . . . das ist eine wunderliche Liebeserklärung.

„Auf alle Fälle sitzen wir hier ausgezeichnet und werden essen wie die Fürsten!“ fährt er fort. „Nach dich recht breit, Mädchen, wir wollen jeden wegsteln, der es wagt, sich an unsere Tisch zu setzen.“ Sie essen mit dem gelunden Hunger junger Menschen, und keiner von beiden achtet auf die Frau, die sie vom Eingang her lange und eindringlich beobachtet. Irene überlebt noch immer, ob sie Karajan anreden soll; aber es erscheint ihr überflüssig und gefährlich zugleich, eine Szene heraufzubeschwören. Und was soll sie von ihm erfahren? Sie weiß jetzt, daß er in Dresden ist. Das genügt zunächst. Von seinen Plänen wird er ihr sowieso nicht viel erzählen.

Langsam wendet sie sich, ohne gesehen worden zu sein, und geht zu ihrem Wagen. Charly wird schmunzeln, wenn ich ihm sage, was beschlüssig sein zu können. Lächelnd lenkt sie ihren Wagen aus der Reihe der parkenden Automobile.

„Irene, ich habe Karola und Karajan festlich begrüßt. Sie marschieren nun noch ein Stück in die Richtung des Waldes der versteinerten Gärten des Schlosses. Sie haben sich bei den Händen gefaßt und sind frohlich wie Kinder. Er treibt Schachernad wie ein großer Junge, verweist sich in den unmaßstäblichen Blau, narzt sie, kurz, ist glänzend und verlobt. Sie läßt alles lächelnd geschähen und freut sich über

Zeit nur einmal im Jahr zurück, wenn es Weihnachten wird, für fünf Minuten an diesem Abend. So ein Abend war es dann auch. Mein Schiff, eine alte englische Kiste, lag in Brisbane. Am Morgen hatte ich ein deutsches Biermeister neben uns gekostet. Die deutschen Jungen, Kerle wie Schlach und Sturm, hatten sich einen Kletterbaum ersucht. Ich langete den ganzen Tag an der Kelling herum und starrte zum deutschen Schiff hinüber. Wer wußte denn, daß ich kein Engländer war! Wir waren eine vermittelte Gesellschaft, es hatte ein jeder von uns seine Knochen Jahre lang durch die alle Meere geschleift und dabei vergessen, von den Dingen seines Herzens zu reden.

„Ist du aus Hamburg?“ fragte ich ihn, „bist du vom Hafen, wo die kleinen weißen Häuser um die Kirche herum stehen, noch Hafen? Wie heißt du?“ Er nickte mit schließenden Augen. „Wer als er seinen Namen nannte, bin ich wohl nicht geworden.“ „Sonnig Weinbaum“, wiederholte ich, „und ist dein Vater der Mann Weinbaum auf der Spina?“

„Er lagte,“ rümpfen Weinbaum von der „Humboldt“. „Auch ich lagte, aber es war ein bitteres Lachen, denn die zwanzig vergangenen Jahre meines Lebens fanden sich nicht zurecht, die mir aus. Jawoll, Jungens, wenn man eine Deere kriegt, die man nicht kann man wohl Kapitän werden — Kapitän von der „Humboldt“. Kriegt man sie aber nicht — „Sonne Burmeister“, lagte ich, „Sonne Burmeister heißt deine Mutter, nicht wahr? Gräße sie — gräße sie von einem alten Fahnenmann, weißt du, den sie einmal tammte, als er so alt wie du und noch einige Jahre danach.“

„Gut“, lagte Sonne Weinbaum und schlug in meine Hand, in neun Monaten konnte das geschähen, aber käme ich früher als er in die Heimat, sollte ich nur selber hingehen und den Gruß austauschen und einen Gruß von ihm empfangen. „Wie er lagte, der Junge! Und ich weiß nicht, was ihm einfiel — er brüllte mit sein Blasinstrument in die Hand und lagte: „Hier, als Andenken!“

„Und dann habe ich wieder auf dem englischen Steamer zwischen den Kameraden gelassen und ein getrunken, viel Gut. Danach aber kamen Wind und böse Wogen.“ „Wie lagen vor Schanghai, es war der fünfzehnte Tag nach Brisbane, und es gingen viel Gerüchte um von gestunkenen Schiffen. Am sechzehnten Tag wurde herunter der Name des deutschen Schulstiftes laut. Am siebzehnten brachten Punkte sprüde und Schanghaier Zeitungen den letzten Bericht. So — abgelegt, der Biermeister, einfach abgelegt — so viel deutsche Jungens.“

An einem Abend, viel später, bin ich dann, Sonne Weinbaums Instrument unterem Arm, am Hafen die Straßen um die Kirche herum gegangen. Sie waren fast alle abgerissen, die kleinen, weißen Häuser und einige große dazu, und Sonne Burmeister wohnte schon lange draußen in Floßbied. Ich habe lange alle Liebesklänge, von des Organisten Sohn vielleicht schon gespielt, bin ich in mein Gethaus zurückgekehrt. Ich hatte Angst vor mir. Wer konnte wissen, ob ich nicht, hätte ich Sonne Burmeister das Letzte und Beste ihres einzigen Sohnes überreicht, und sie in ihrem Zimmer zusammenbrechen lassen, gedacht obet selig hätte! Wir sind nun quitt, Sonne Burmeister!

Der Seemann hielt inne, trank das Glas leer, befeuerte eine neue Kanne, sah, daß die Siedel des Mondes sich ansetzte in das Wasser zu tauchen und sagte als letztes: „Dann liegt das Paket hier neben mir, Jungens, das morgen, fährt mein neues Schiff Guckstagen und dem Panama an, an Sonne Weinbaums Eltern geht.“

„Es erlöb ich,“ rümpfen „Sonnens!“ Und lachend und laut hat er die Seefahrt! Er leerte das Glas, nichts und trat dann die Kellertreppe empor auf die dunkle und kalte Straße hinaus.

werde wie jeder Sobhat meine Witscht bis zum letzten Atemzuge tun, aber . . . Obwohl er nicht zu Ende sprach, las sie aus dem liebevollen Blick seiner Augen das, was er als Summi mit Worten nicht sagen durfte und was sie noch in der Erinnerung schauern machte: Ich werde zwar meine Witscht als Sobhat erfüllen, aber es wird mir nicht möglich sein, auch nur einen Augenblick meine Liebe zu dir zu vergehen!

Sufus schloß die Glasür und schob die Vorhänge aufwärts hervor und ließ sich vor dem niedrigen Tischgen nieder, um in einem Briefe an ihren Mann darzulegen, warum sie nunmehr das ausführen müsse, was sie schon lange beschloß, und das nunmehr fest und unabwehrbar geworden sei: — Ich habe nicht vergehen, was du mit deinen letzten Worten versprochen hast, aber wer bin ich, daß der Gedanke an mich dich veranlassen könnte.

„Stein, was tue ich da, doch sie innerlich. Eine Europäerin, die mag wohl Briefe schreiben, aber ich . . . ? Und sie lächelte über sich selbst und riß das Blatt langsam entzwei. Dann legte sie das Kostüm ab, legte einen kostbaren Kimono von schwerer gestärkter Seide um, ihr Hochzeitsgewand, nachdem sie Hände und Gesicht gewaschen und in ihrem Haar eine weiße frische Blüte befestigt hatte. Auf ihrem Gesicht lag der Abglanz ihres freundlichen Lächelns, als sie, aus dem Gemach ihres Gatten tretend, das kurze breite Gewand des Samurais, auf beiden Händen wie eine Opfergabe trug, es dreimal, bis zum Boden verneigend, küßte und es dann auf dem kleinsten Haussack niederlegte. Mit Händen, die nichts von der tiefen Erregung ihres Herzens verrieten, entzündete sie die dunkelblauen Gewände in den Opferstätten, warf sich lautlos auf die Erde, und mit der Stirn den Boden berührend, verfluchte sie in Gedanken über ihr Gebete oder auch nur in einer unzufriedenen Verwünschung.

Sufus erhob sich, richtete den flammenden Blick ihrer brennenden Augen auf die Göttin, und lächelte vor Glückseligkeit. Dann griff sie langsam, langsam, besuchsam und lächelnd nach dem Schwerte.

Am Morgen erschien mit der Dienerin die muntere Dschingo, vor Freude ein Liebeslächeln im Zimmer ihrer Schwefel. Die Dienerin schob die Vorhänge zurück, öffnete die Fenster weit, und das Morgenlicht strömte hell und glühend herein. Ein breiter Strahl fiel auf das Schwert mit der blutigen Schneide, das den eintürmigen Händen Sufus entfallen war. Dschingo sah, daß Sufus Lippen fein und schmal lächelten, und sie kniete nieder und küßte den bleichen Mund Sufus. Und sie beugte sich abermals herab und küßte das Schwert, dort, wo es Sufus tapferes Herz berührt hatte.

## Der Choral

Erzählung von Berte-Eve Minden

„Ich hörte den Choral zum ersten Male, als ich müde und krank an der Welt zu Hause bei Mutter lag“, begann der Seemann und sah durch das Wirtstübenfenster die helle Mondnacht an, die nicht hoch über der Erde stand. „Ja, verdammt, Jungens, ich habe Regenwasser; hatte da eine Deere lieb gehabt, so eine blonde, große — aber ich war wohl nicht der Rechte, denn ich sah sie, eines Tages mit einem anderen. Ich habe getrunken, als sie ihn bald darauf betratete, viel getrunken und bin jeder Deere nachgegangen! — Ich war nur ein elendiger Hund noch, als meine Aile mich von der Straße aufgesessen hatte und ich in der alten Stube mit den schiefen, dünnen Wänden dort in einem der abgedeckten Häuser hinterm Fischmarkt, lag. Aber dann hörte ich den Choral eines Abends, in alle vier Winde geschlagen; die Kirche war nah. Ich hab' noch nie so ein sich ausströmendes Lied gehört. Abend um Abend habe ich gelacht, und wie der da oben diese Löne so abendunabhängig in den Himmel bittet, das war schon etwas. Dann bin ich eines Tages, als ich auf der „Elisa“ angeheuert hatte, ins Kirchengbüro gegangen und habe nach dem Wäler gefragt und nach dem Namen des Liedes. Den Namen des jungen Organisten und den Namen des Liedes habe ich dann aber vergessen, als wir Woche um Woche vor der Daggertant lagen und die Heringsuche einholten, denn es war ein wildes Jahr, das ich manch einen Fischdampfer holte. Dann bin ich auf die Sarpanne gezogen, den Waarfischfänger, und in das Eismeer hinein, jahrelang und als Mutter dann einmal, als ich nach solcher Fahrt zurückkam, nicht mehr war, ging ich fort, weit fort. Eine Deere hielt mich so nicht, und Mädchen, mehr Gott, die lassen mit einem trinken, die gab es in Massen überall. Die Welt ist weit, und natürlich ist sie schön, je weiter sie wird, und das Heimweh ist bald abgeschüttelt und kommt mit der



## Das amerikanische Dumping-Programm

U. Das neue Baumwollprogramm der amerikanischen Regierung hat in europäischen Fachkreisen große Überraschung ausgelöst. Das Bemühen der USA, durch ausgesprochene Dumpingmaßnahmen ihre nicht absetzbare Baumwolle auf den Weltmärkten unterzubringen, steht in einem krassen Gegensatz zu der bisher von Cordell Hull vertretenen Außenhandelspolitik. Besonders beeindruckt ist man in Deutschland, weil in einem Augenblick, in dem es opportun erscheint, Präsident Roosevelt all jene Maßnahmen tatsächlich anwendet, die er in den vergangenen Jahren den autoritären Staaten vorgeworfen hat, obgleich sie nach Ansicht deutscher Wirtschaftskreise nicht einmal den Tatsachen entsprachen. Roosevelt verkündet ein Dumping-Programm, obgleich er vor wenigen Wochen Zölle auf deutsche Waren um 25 Prozent heraufsetzte, um einen sogenannten „Ausgleich“ zu schaffen. Cordell Hull soll, wie hierzu aus Washington verlautet, im hohen Maße resignieren. Er habe sich dem politischen Druck seines Vorgesetzten beugen müssen und soll keineswegs mit dem neuen Baumwollprogramm einverstanden sein. In deutschen Wirtschaftskreisen ist man aus dem Grunde von den neuesten Entschlüssen Roosevelts so beeindruckt, weil vom Weißen Haus jetzt offen zugegeben wird, was man in Berlin seit Jahren als latent vorhanden erkannte, was aber in der amerikanischen Propaganda stets auf das eindringlichste bestritten wurde.

Es ist im gegenwärtigen Zeitpunkt nicht zu übersehen, welchen Umfang das amerikanische Baumwoll-beleihungs-Programm annehmen wird. Die Widerstände aus der eigenen Wirtschaft scheinen außeror-

dentlich zu sein. Auf alle Fälle steht eine weitgehende Desorganisation am Weltbaumwollmarkt bevor. Man muß mit starken Preiseinbußen rechnen, die vor allem jene Länder betreffen werden, die gleichfalls sich bemühen, ihre Baumwolle an den Auslandsmärkten unterzubringen. Am stärksten dürfte Brasilien betroffen werden, weil es voraussichtlich nicht in der Lage sein wird, den Preiskampf mit den Vereinigten Staaten aufzunehmen. Die USA haben in diesem Wettbewerb weiterhin den Vorzug der besseren Qualitäten. Aber auch Ägypten und Britisch-Indien stehen vor einer schwierigen Situation. Ägypten hat bereits mit einem feierlichen Protest auf die amerikanischen Maßnahmen reagiert. 80 Prozent seiner Ausfuhr bestehen aus Baumwolle.

Die deutsche Öffentlichkeit setzt sich kaum mit den Auswirkungen des amerikanischen Baumwoll-Dumping auseinander. Sie geißelt die Maßnahme lediglich als einen direkten Verstoß gegen die von Cordell Hull aufgestellten Grundsätze. Es liegt auf der Hand, daß bei dem geplanten handelspolitischen Verhältnis zwischen Deutschland und den Vereinigten Staaten das Reich nach wie vor in hohem Maße an brasilianischer Baumwolle interessiert bleibt, gleichgültig, wie die Wettbewerbsverhältnisse auf den Weltmärkten für diese Faser sich gestalten werden. Es ist nicht zu viel gesagt, wenn behauptet wird, daß auch nach dem Vorliegen der neuen Weltmarktlage für Baumwolle das Reich bereit bleibt, nicht nur gleiche, sondern steigende Mengen brasilianischer Baumwolle aufzunehmen.

## Warschauer Börsenwoche

Noch der Freitag stand im Zeichen der völligen Desorientiertheit, da die internationale Lage trotz der starken diplomatischen Aktivität in London, Paris und Warschau noch ungeklärt war. Die Unsicherheit wirkte sich in der Form aus, daß das Börsenpublikum zwischen Optimismus und Pessimismus schwankte und die Kurse bald in die Höhe trieb, bald wieder absinken ließ. Vergänglich suchte man nach einer Logik für die Bewertung der führenden Werte. Man ließ sich einfach von Stimmungen leiten, die in solchen Zeiten eben ein ständiges Auf und Ab erwirken. Die Lage änderte sich aber mit einem Schlage, als in den Freitag-Nachmittagsstunden die offizielle Erklärung Chamberlains im Unterhaus betreffend die Hilfeleistung für Polen im Falle eines nichtprovokierten Angriffes bekannt wurde. Das ganze Land stand unter dem Eindruck dieser Sensation, die man nicht nur in den politischen, sondern auch in den wirtschaftlichen Kreisen überaus lebhaft nach allen Richtungen hin erörterte. Der Sonnabend Vormittag fand denn auch die polnischen Börsen in einer vollkommen geänderten Stimmung. Mit einem Schlag war an Stelle der Unsicherheit Optimismus getreten, der sich in bisweilen sprunghaften Kurserhöhungen äußerte. Das Geschäft kam sogleich in Schwung, und der plötzlich stürmischen Nachfrage stand nur ein geringes Angebot gegenüber, so daß Kursbesserungen auf der ganzen Linie erzielt wurden.

Auf dem Devisenmarkt gestalteten sich die Umsätze normal; auch die Kurse der einzelnen Zahlungsmittel haben keine wesentlichen Verschiebungen erfahren und bewegten sich auf dem Niveau der Vorwoche. In Devisen Holland kamen nach wie vor Abschlüsse zu 282,00 zustande, Brüssel figurierte wie in der vorangegangenen Woche im Kurszettel mit 89,35. Eine gewisse Befestigung hat New York, und zwar von 5,30<sup>1/4</sup> auf 5,31 erfahren. Paris hielt sich auf dem vorwöchentlichen Stand, während London sich ganz unwesentlich von 24,85 auf 24,84 senkte. Einen schärferen Rückgang hatte lediglich Zürich zu verzeichnen, das von 119,20 auf 118,70 fiel.

Bei nicht einheitlicher, meist matter Kursgestaltung hielt sich der Verkehr auf dem Aktienmarkt bis Freitag in engen Grenzen. Zu Wochenbeginn war eine gewisse Befestigung festzustellen, die dann zu Mitte der Berichtszeit einer Abschwächung wich, um dann am Sonnabend nach der Londoner Deklaration wieder einer festen Haltung Platz zu machen. Bank Polski konnte sich zu Wochende auf 122 wieder erholen. Regerer Nachfrage erliefen sich Lebensmittelwerte: in den Aktien der Warschauer Zuckerfabrikgesellschaft kamen Abschlüsse zuerst zu 37,50 und zu Wochende zu 41 gegenüber 38,50 zustande, während im Bierpapier Haberbusch & Schiele Abschlüsse zu 66,50 bis 67,50 gegenüber 64,25 getätigt wurden. In metallurgischen Werten kam gegen Wochenschluß eine besonders starke Haltung zum Durchbruch, und das Geschäft in diesen Papieren konnte sich wieder lebhaft entwickeln. Lilpop wurde zu 92 umgesetzt gegenüber 88—90 in der Vorwoche, das Rüstungspapier Norblin erzielte bis 106,50 gegenüber 103,00 zu Wochende, und auch Starachowice war mit 63 gegenüber 59,00 bedeutend höher veranlagt. Modrzejow schnellte auf 23 empor, wogegen Zieloniewski mit 75 etwas matter lag. Ostrowiec wurde zu 80 gegenüber 79,50 gehandelt. Für das Kohlenpapier Wegiel erzielte man 42 gegenüber 39,25 in der Vorwoche. Im außeramtlichen Börsenverkehr kamen Abschlüsse in Rudzki zu 13,90 zustande.

Der Markt für festverzinsliche Werte hat an dem Aufschwung der Privataktien keinen Anteil genommen. Die Umsätze waren recht klein und beschränkten sich nur auf zwei Papiere, und zwar die Prämieninvestitions- und die Staatliche Innenanleihe. Für erstere kam immerhin noch ein Kurs von 91 zustande, während man in letzterem nur 65 gegenüber 65,25 zu erzielen vermochte. Die 4proz. Konsolidierungsanleihe wurde mit 65,25 gegenüber 66,50 bewertet, die Dolarówka behauptete mit 42 das Niveau in der Vorwoche, und ebenso hielt sich die 5proz. Konversionsanleihe mit 68,50 auf dem vorwöchentlichen Stand-

## Die Lage des Welthandels

U. „Soweit es sich bisher übersehen läßt, hat sich die Besserung des Welthandels seit dem Jahresende nicht mehr fortgesetzt“, so schreibt das Berliner Institut für Konjunkturforschung. „Die Außenhandelsumsätze der fünf wichtigsten Länder (Großbritannien, die Vereinigten Staaten, Großdeutschland, das Japanische Reich und Frankreich), die rund 47 Prozent der Welthandelsumsätze ausmachen und im allgemeinen für die Entwicklung des gesamten Welthandels repräsentativ sind, zeigen indessen im Januar 1939 eine starke Schrumpfung. Die Abnahme beträgt gegenüber dem Durchschnitt des vierten Vierteljahres 1938, auch wenn man die durch die Saison bedingte Verminderung abzieht, etwa 7,4 Prozent. Da vor allem die Ausfuhr dieser Länder stark gesunken ist, erklärt sich dieser neue Rückgang des Welthandels offenbar daraus, daß die Einfuhr der Agrarländer, die trotz ihrer ungünstigen Ausfuhrentwicklung immer noch hoch geblieben war, stark nachgelassen hat. Das Preisniveau der im Weltmarkt umgesetzten Waren ist, ausgedrückt in Durchschnittswerten von 51 Währungen, noch dauernd gesunken. Es war im vierten Vierteljahr 1938 um 2 Prozent niedriger als im zweiten Vierteljahr und um 6,5 Prozent niedriger als im dritten Vierteljahr 1937, dem letzten Höchststand. Allerdings hat sich der Preisrückgang in der letzten Zeit besonders bei den Rohstoffen beträchtlich abgeschwächt, während die Fertigwarenpreise noch stärker sanken.“

## Ein deutsch-slowakisches Verrechnungsabkommen

U. Die von der slowakischen Regierung erbetene und von Adolf Hitler zugesagte Unterstützung des neuen Staates durch das Großdeutsche Reich hat jetzt einen weiteren Niederschlag in einem deutsch-slowakischen Verrechnungsabkommen gefunden. Im Bericht über die vor einigen Tagen in Berlin geführten Verhandlungen zwischen den slowakischen Ministern Durcansky und Tuka und deutschen Regierungspersonlichkeiten ist ausdrücklich festgestellt worden, daß Deutschland sich bereit erklärt hat, beim Aufbau der slowakischen Wirtschaft und des slowakischen Geldwesens dem neuen Staat mit Rat und Tat zur Seite zu stehen. Im Streben, die Uebergangsschwierigkeiten möglichst schnell zu überwinden, wurde zwischen Deutschland und der Slowakei ein Verrechnungsabkommen geschlossen. Deutschland übernimmt die Verpflichtung, die Einfuhr slowakischer Waren ins Reich möglichst zu erleichtern. Bis auf weiteres sollen slowakische Waren nach Deutschland in dem Maß zugelassen werden, wie die slowakische Regierung es wünscht. Weitere Abmachungen beziehen sich auf die Regelung der Zahlungen zwischen dem Protektorat Böhmen und Mähren auf der einen und dem slowakischen Staat auf der anderen Seite. Die Vertreter Deutschlands haben zugestanden, daß der Warenverkehr zwischen den sudetendeutschen Gebieten und dem Protektorat Böhmen-Mähren auf der einen und dem slowakischen Staat auf der anderen Seite bis auf weiteres zollfrei sein soll. Damit ist sichergestellt, daß vorläufig innerhalb der früheren Tschecho-Slowakei keine Zollgrenzen bestehen.

## Halbierte USA-Baumwoll-Ausfuhr

Die Baumwollausfuhr der Vereinigten Staaten hat im Februar weiter auf 264 000 Ballen im Werte von 13,5 Mill. Dollar abgenommen gegen 290 000 Ballen im Werte von 14,7 Mill. Dollar im Vormonat und 399 000 Ballen im Werte von 20,7 Mill. Dollar im gleichen Vorjahresmonat.

In den ersten sieben Monaten des am 1. August 1938 begonnenen Erntejahres ist die Ausfuhr im Vergleich mit dem Vorjahre mengenmäßig von 4,23 auf 2,45 Mill. Ballen und dem Werte nach von 234,9 auf 126,1 Mill. Dollar gesunken. Der Exporterlös ist also fast um die Hälfte zurückgegangen.

Mit Ausnahme von Japan und Schweden zeigen alle wichtigen Exportmärkte einen Absatzrückgang.

## Polnische Schienen für Persien

Die persischen Eisenbahnen haben in schlesischen Eisenhütten 15 000 Tonnen Schienen im Werte von 7 Millionen Zloty bestellt.

## Geld- und Warenbörsen

### Lodzer Börse

Lodz, den 3. April 1939.

#### Verzinsliche Werte

	Abschluß	Verkauf	Kauf
5% Konversionsanleihe	—	69,00	68,50
4% Konsolidierungsanleihe	—	65,50	65,25
4% Dollaranleihe	—	42,50	42,25
3% Investitionsanleihe I. Em.	—	91,50	91,00
3% Investitionsanleihe II. Em.	—	90,50	90,00

#### Bankaktien

Bank Polski	—	124,00	123,00
-------------	---	--------	--------

Tendenz behauptet.

### Der Außenhandel der Schweiz im Februar

Die schweizerische Einfuhr erreichte im Februar dieses Jahres einen Wert von 130 Mill. Fr. und lag damit um 1,4 Mill. Fr. unter dem Ergebnis des Monats Februar 1938. Die Ausfuhr belief sich im Februar dieses Jahres auf 107,5 Mill. Fr. gegen 101 Mill. Fr. im Februar 1938. Sie erfuhr also eine Erhöhung um 6,5 Mill. Fr. Wenn man die Außenhandelsentwicklung im Februar mit dem vorhergehenden Monat Januar vergleichen will, so hat sich der Einfuhrwert um 7,6 Mill. Fr. erhöht, während die Ausfuhr eine Steigerung um 5,7 Mill. Fr. aufweist.

### Warschauer Börse

Amliche Kurse vom 3. April 1939.

Amsterdam	282,50	282,75	282,75
Berlin	—	218,07	212,01
Brüssel	89,40	89,62	89,31
Danzig	—	100,25	99,75
Kopenhagen	111,15	111,43	110,87
London	24,88	24,95	24,71
New York	5,30 <sup>1/4</sup>	5,31 <sup>1/4</sup>	5,29 <sup>1/4</sup>
New York-Kabel	5,31	5,32 <sup>1/4</sup>	5,29 <sup>1/4</sup>
Oslo	125,10	125,32	124,78
Paris	14,09	14,13	14,05
Rom	—	28,02	27,58
Stockholm	128,30	128,02	127,98
Zürich	119,20	119,50	118,90

#### Aktien

Bank Polski	122,50
Kohle	41,25
Lilpop	93,00
Modrzejow	22,50
Starachowice	61,50
Zucker	41,00
Zyrardow	63,50

#### Verzinsliche Werte

5% Konversionsanleihe	68,50
4% Konsolidierungsanleihe	65,25
4 1/2% Innere Staatsanleihe	64,75
4% Dollaranleihe	41,50
3% Investitionsanleihe I. Em.	90,00, II. Em. 89,00
4 1/2% ländliche Pfandbriefe Ser. V.	63,50
5% Pfandbriefe der Stadt Warschau (1933)	72,00
5% Pfandbriefe der Stadt Warschau (alte)	74,75
5% Pfandbriefe der Stadt Lodz (1933)	63,50

Tendenz für Devisen fester, Staatsanleihen etwas schwächer, Pfandbriefe behauptet; Aktien uneinheitlich.

## Baumwollbörsen

New York, 1. April. (Schlußkurse). Mai 8,06, Juli 7,84, Oktober 7,55, Dezember 7,50, Jan. 7,51, März 7,57.

## Heute in den Theatern

Teatr Miejski. — Keine Vorstellung.  
Teatr Polski. — „Cieszmy się życiem“.

## Heute in den Lichtspielhäusern

(Ohne Gewähr)

Capitol (Ede Jachowia- und Sawadastrafte)	„Suez“ (Throne Power — Annabella).
Casino (Petrikauer Str. 67)	„Der große Walzer“ (Luise Rainer — Fernand Graczyk).
Corso (Legionowstr. 2 — früher Sienonast.)	„Die höhere Tochter“ (Deanna Durbin).
Europa (Miatowicza 20)	„Der schwarze Rump“ (Bob Baker).
Grand-Rino (Petrikauer Str. 72)	„Briefe vom Schlachtfeld“ (Margaret Sullavan).
„Dziwne przyjscie“ (Wiszniewska — Wegrzyn).	
„Tra“ (Kilinskiego 124)	„Sinter den Kuffen“ und „Trojta hukajsta“.
Metro (Przejazd 2)	„Die Frau, die ich liebe“.
Mimosa (Kilinskiego 178)	„Susarenmanöver“ (Magda Schneider — Paul Sawor).
Palace (Petrikauer Str. 108)	„Kampf ums Glück“ (Betty Davis — Errol Flynn).
Balladium (Miatowicza 16)	„Die fromme Lüge“ (Dola Negri).
Przedwiośnie (Zeromskiego 74/76)	„Jofette“ (Simone Simon).
„Kalieta“ (Sienkiewicza 46)	„Rückkehr im Morgengrauen“ (Danielle Darrieux).
Rialto (Przejazdstr. 1)	„Der Blauhals“ (Zarah Leander).
Stylowy (Kilinskiego 123)	„Der Badfisch“ (Deanna Durbin).
Son (Kopernika 16)	„Das Schandmal“ (Baby Morlay — Charles Vanel).
„Muzia“ (Ruda Pabianicka)	„Gefegnete Erde“.
„Star“ (Ruda Pabianicka)	„Die Kreuzerjona“ (Olga Tschadowa).
Puna (Pabianice)	„Mutterliebe“ (Benjamin Glask).

### Aus aller Welt

#### Antifeministischer Streik in Santiago

Die Stadtväter von Santiago in Chile sind im Allstem Aufruhr. Zwei Parteien bekämpfen einander erbittert, und während die Majorität sich für die Rechte der Frauen einsetzt, läßt die konservative Minorität eine Obstruktion aus, die einem antifeministischen Streik gleichkommt. Es handelt sich darum, ob die Ernennung von Graciela Schnake zum Bürgermeister der chilenischen Hauptstadt von den Stadtverordneten bestätigt wird oder nicht; dazu ist eine Zweidrittelmehrheit nötig, und da die Konservativen mehr als ein Drittel der Stimmen haben, genügt es, wenn sie sich geschlossen weigern, zu den Sitzungen zu kommen, um den weiblichen Bürgermeister an den Eintritt seines Postens zu hindern. Die Ernennung ist vom Präsidenten Aguirre vorgenommen worden, der schon bei seiner Wahl vor einigen Monaten auf allen Wahlversammlungen als entschlossener Verfechter der Frauenrechte sich bekannt hatte. Er hat den Worten die Tat folgen lassen, und eine Frau auf den höchsten Magistratsposten des Landes berufen. Selbst die Sozialisten, die hinter ihm stehen, haben dies für allzu

stürmisch angesehen, und der Präsident mußte erst einige sozialistische männliche Kandidaten für den Bürgermeisterposten von Santiago ausschalten. Er blieb aber und bleibt auch noch heute unbeugsam, und da — zum ersten Mal in der Geschichte Chiles — die Frauenorganisationen eine mächtige Agitation entfalten und Tag für Tag Massenversammlungen abhalten, dürfte er seinen Willen auch durchsetzen.

#### Ein barbarischer „Sport“

Amerikanische Studenten haben einen barbarischen „Sport“ erfunden. Sie veranstalten Wettbewerbe im Vertilgen von lebenden Goldfischen. Besonders schlimm wütet diese Epidemie in Boston. Glücklicherweise haben sich aber auch Vernünftige gefunden, die mit der nötigen Energie gegen diese Barbarei vorgehen. So hat sich die Bostoner Tierschutzgesellschaft der Goldfische angenommen. Vom Gericht ist eine Untersuchung gegen die Urheber eingeleitet worden.

Peitsche für betrunkenen Autofahrer. Autofahrer im angeheiterten Zustand werden die Strafe für ihr Vergehen am eigenen Körper spüren, wenn ein im amerikanischen Staat Montana eingebrachtes Gesetz

angenommen wird. Senator Robert Pauline vertritt nämlich die Auffassung, daß die einzige Strafe für Autofahrer, die im betrunkenen Zustand sich an Steuer setzen, die gefährdete neunschwänzige „Kabe“ ist, für deren Abschaffung in englischen Gefängnissen man sich jetzt einsetzt. Der von dem Senator eingebrachte Gesetzesantrag sieht vor, daß betrunkenen Autofahrer beim ersten Vergehen fünf Schläge mit der „Kabe“ erhalten sollen, werden sie rückfällig, sind zehn Peitschenhiebe vorgegeben und beim dritten Vergehen werden sie 15 Schläge erhalten. Für den Strafzuzug sollen in allen Gefängnissen des Landes „Geißelungs-Pfähle“ errichtet und die Auspeitschung von dem obersten Gerichtsbeamten persönlich vorgenommen werden.

Beim Staatlichen Patentamt in Washington sind im letzten Monat vier Patente für leuchtende Strahlenköpfe erteilt worden.

a. Nachtbesuch der Apotheken. S. Duszkiewiczowa, Szymborska 87; J. Hartman, Brzezinskastr. 24; W. Nowinski, Plac Wolności 2; A. Perlman i S-ka, Cegielnianastr. 32; W. Danielecki, Piotrkowska 127; F. Wojcicki, Radziwilska 27; R. Kempf, Karłowaska 48.

Zu den Feiertagen! Die Konditoreien „Zjednoczeni Cukiernicy“

Narutowiczstr. 31  
Tel. 247-57  
Piotrkowska 191  
Tel. 264-25

empfehlen: Baumkuchen, Mazurken, Napfkuchen, Mohnkuchen, Torten u. Blechkuchen sowie Schokolade und Zuckerwerk in grosser Auswahl



Kopernika 16, tel. 140-78

Heute und die folgenden Tage!

## „DAS SCHANDMAL“

nach der bekannten Novelle von Stefan Zweig. — In den Hauptrollen: Gaby Morlay, Charles Vanel, Georges Rigaud.

Großfilm von der freien Liebe der heutigen Frau  
Beginn an Wochentagen um 4 Uhr nachm., sonntags um 2 Uhr nachm., sonntags und feiertags um 12 Uhr mittags.



Hierdurch bringen wir der geehrten Kundschaft zur Kenntnis, daß wir den **Alleinverkauf unserer Kinderwagen** der Firma **ALFRED SCHWALM**, Lodz, Piotrkowska Nr. 150 übergeben und das Fabriklager mit Wagen neuester Konstruktion reich versehen haben. Verkauf findet zu Fabrikpreisen statt.  
Fabryka Wózków Dziecięcych **TRYUMF**, wł. A. Głębocki i W. Chwalba w Częstochowie

Osterhasen, Lämmchen, Eier, Bonbonnieren, Baumkuchen, Torten  
sowie jegliche Schokoladenerzeugnisse u. Zuckerwaren in noch nie dagewesener großer Auswahl zu Fabrikpreisen empfiehlt  
**„PALERMO“**  
Inh. Karl Lehmann  
Lodz, Główna Nr. 49  
Engros. Detail.

**Gastlokal**  
**Hugo Geisler**, Główna 21  
Fernruf 100-03.  
heute: fische — Pilsner Urquell —  
Salvatorbräu  
Am 3. April d. J. erfolgte in der Przejazd-Strasse Nr. 15 die Eröffnung des Schreibwarengeschäfts unter der Firma  
**Irma Maurer**  
Druck- und Buchbinderarbeiten sowie Bilder-eintahmungen. 6499

**Immer und nur**  
Luna, die Publizität für Metalle, Silber, Plattenwaren, Scheiben und Spiegel.

**Sämereien**  
Gemüse, Blumen, Balkon- und Topfblumen, Viehfutter- und landwirtschaftliche Sämereien, Gartenrasen  
Kunstdünger u. Mittel zur Schädlingsbekämpfung  
Drogen- und Sämereihandlung  
Lodz, Keymont-Platz 5/7.  
**B. Pils**  
Eine 4-Zimmerwohnung mit allen Bequemlichkeiten, Sonnenseite, in sauberem Hause, vom 1. Juli zu vermieten. Näheres Meja Kosciuszki Nr. 89. 6485

**Was will eine Frau?**  
Das weiß niemand! Was will der Mann? Gute Rasierseife! Also „Pigin“.  
Suche einen Lehrer für Polnisch, für Ruda-Pabianicka. Gesl. Off. unter „Stara-Rudzka“ an die Gesl. d. „Fr. Pr.“ 3296

Die neuesten **STOFFE**  
in bester Qualität für Anzüge, Mäntel u. Kostüme  
empfehl die Tuchhandlung  
**G. E. RESTEL**  
Zentrale: Łódź, Piotrkowska 84  
Filiale: Pabianice, Zamkowa 19

Viel Osterfreude durch einen **Montblanc-Füllhalter** aus dem Spezialgeschäft **L. LENZ**  
Piotrkowska 137 Telephone 237-62

**Dr. S. KANTOR**  
Spezialarzt für Haut- u. Geschlechtskrankheiten  
Petrikauer Str. 90  
Krankenempfang täglich v. 8-2 u. v. 5-1,9 Uhr  
Telefon 120-45  
Für Damen besondere Wartezimmer.

**Galanteriewarenladen**  
**WANDA HAU**, Łódź, 6-go Sierpnia 27  
Strümpfe, Socken, Handschuhe, Kinderstrümpfen, wollene, seidene, macco, fideco, der Firma „OHA“ und anderer Firmen, Trikotwäsche und verschiedene Galanteriewaren. Große Auswahl. Niedrige Preise. Höfliche Bedienung. 3156  
Praktikant mit Mittelschulbildung, nicht unter 17 Jahren, der deutschen und polnischen Sprache mächtig, für Büro und Verkauf, ab sofort gesucht. Off. unter „E. B. 102“ an die Gesl. der „Freien Presse“.

**Gieandolen**, Lampen und Radioempfänger kauft man billig in der Firma **R. UTZ**, Główna-Strasse Nr. 39, Telephone 172-12.



Wydawnictwo i Tłocznia: Tow. Wyd. „Libertas“ Spółka z ogr. odp., Łódź I, Piotrkowska 86. — Odpowiedzialny kierownik: Bertold Bergmann.  
Odpowiedzialna za dział reklam i ogłoszeń: Ella Finke.  
Odpowiedzialny za drukarnię: Alfred Gellert.

Berlag und Druckerei: Verlagsges. „Libertas“ G.m.b.H., Lodz I, Piotrkowska 86. Verantwortlicher Geschäftsführer: Bertold Bergmann. Verantwortlich für den Reklam- und Anzeigentel: Ella Finke; für die Druckerei: Alfred Gellert.

Redaktor naczelny: Adolf Kargel; Odpowiedzialny za dział polityczny: Adolf Kargel; dział depezy: Kurt Seidel; dział lokalny, dział ekonomiczny, informacyjno-polityczne i ilustracje: Horst Egon Markgraf; dział sportowy: Harry Rose; pozostały tekst redakcyjny: Adolf Kargel.  
Szefredaktor: Adolf Kargel; Verantwortlich für Politik: Adolf Kargel; für Telegramme: Kurt Seidel; für Lokales, Wirtschaft, unpolitische Meldungen und Bilderdienst: Horst Egon Markgraf; für Sport: Harry Rose; für den restlichen redaktionellen Text: Adolf Kargel.